DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12–2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, wtorek 19 maja 1931** **Nr. 113**

Nowa encyklika Piusa XI.

z okazji 40-lecia Rerum Novarum

„Nikt nie może być jednocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą"

Ojciec Święty z okazji 40-rocznicy „Rerum Novarum" ogłosił encyklikę w sprawach społecznych i robotniczych.

Encyklika składa się z trzech części.

W pierwszej Ojciec Święty wylicza zasadnicze dobrodziejstwo Rerum Novarum, dotyczące rozwoju nauk, rozwoju społecznego i ekonomicznego według zasad katolickich, dające robotnikom podstawy **religijne, moralne i społeczne.**

Encyklika przypomina, że Leon XIII **zmusił liberalizm do polityki społecznej, łagodniejszej, powodowanej,** zasadami sprawiedliwości. Rerum Novarum jest wielką barłą społecznej akcji katolickiej.

Druga część encykliki przypomina, iż **Kościół i jego głowa mają** nie tylko prawo, ale i **obowiązek** wypowiadania się w sprawach **społecznych** nie tylko co do zagadnień technicznych, lub spraw przemijających, **ale** co do **wszystkiego** tego, co w tej dziedzinie dotyczy **prawa moralnego lub ewangelji.**

Encyklika proklamuje ponownie doktrynę **kościoła w sprawie prawa własności** i co do **jego podwójnego** charakteru indywidualnego i **społecznego,** piętnując jako błędy zarówno **zgubny i egoistyczny indywidualizm,** jak i **komunizm.** Encyklika przypomina obowiązki, **które są związane z prawem własności** i **określa prawa państwa w dziedzinie dotyczącej jednostki. Kapitał i praca stanowią dwa zasadnicze elementy współczesnego** gospodarstwa. **Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach** Ojciec Święty **stwierdza, że ani kapitał ani praca nie mają prawa domagać się całkowitego produktu wspólnego wysiłku.**

Należy zorganizować ustrój ekonomiczny; dostosować go do norm sprawiedliwości społecznej, ażeby zapewnić bardziej słuszny podział dóbr, będących wynikiem wysiłków pracy i kapitału. Trzeba by proletarjusze podnieśli się **dzięki wspólnemu wysiłkowi pracy i kapitału** do stopnia umiarkowanego dobrobytu, jaki zapewnia **własność.**

Płaca robocza powinna wystarczyć nietylko na pokrycie pierwszych potrzeb, ale i na utrzymanie rodziny, powinna pozwolić na poprawę jej położenia. Walka klas powinna być zastąpiona prawdziwą, szczerą współpracą różnych rzemiosł i zawodów.

W trzeciej części encyklika zatrzymuje się nad budową **współczesnego** ustroju **ekonomicznego.** Papież nie potępia go, ale stwierdza głębokie deformacje i poważne uchybienia, które go zniekształcają. Nieokiełznana konkurencja ustąpiła koncentracji i porozumieniu pomiędzy niewielką ilością osób, należących do potęg ekonomicznych całego świata. **Koncentracja wyradza się w despotyzm i tyranję.** Jedynym środkiem zaradczym jest powrót do zbawiennych zasad filozofji społecznej i katolickiej i stosowanie jej zasad w stosunkach wzajemnych pracy i kapitału. Socjalizm chełpił się, iż przyniósł środek radykalny, który jednakże okazał się gorszym od zła, które miał uleczyć. Wspomniawszy o zmianach, jakim uległ socjalizm, encyklika wymienia dwa kierunki: komunizm, który **w żaden sposób nie da się pogodzić z doktryną Kościoła** i drugi kierunek, który zachowuje miano socjalizmu, łagodząc znacznie swój program. Wspomniawszy, iż pod wielu względami kierunek ten zbliża się do zasad katolickich, to jednakże nawet ten **złagodzony socjalizm jest sprzeczny z prawdziwemi zasadami Ewangelji** i wszelkie pogodzenie doktryn pomiędzy katolicyzmem a socjalizmem jest zupełnie niemożliwe.

Nikt nie może być jednocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą.

Papież zaklina swych synów, którzy zbłądzili w szeregi socjalistyczne, by **niezwłocznie powrócili do Kościoła.** Badając środki, mogące uleczyć zło czasów obecnych Papież oświadcza, iż należy **zreformować obyczaje,** przywrócić panowanie sprawiedliwości, która powinna przyświecać gospodarstwu społecznemu. Papież kończy encyklikę wezwaniem do współpracy pod adresem wszystkich ludzi dobrej woli, wyrażając radość z powodu inicjatywy i gorliwości okazanej zarówno przez przedstawicieli kleru jak i działaczy społecznych różnych krajów, ożywionych duchem akcji katolickiej.

Wiceminister Skarbu Grodyński ustępuje

(o) Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). **Jak** się dowiadujemy, w niedługim czasie **wiceminister skarbu Grodyński opuści swoje stanowisko.**

Pobory wojskowe będą obniżone o 5 proc.

(o) Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że **sprawa obniżenia poborów wojskowych została już definitywnie załatwiona.** Według posiadanych przez nas informacyj, **od 1 czerwca pobory wojskowych zostaną obniżone o 5 procent.**

Anarchja w Hiszpanji

nie jest jeszcze opanowana

Emisarjusze komunizmu i bandy złoczyńców grasują po prowincji

Paryż, 17. 5. (Tel. od wł. koresp.). Z Irun telefonują Waszemu korespondentowi, że sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji **nie jest jeszcze wyjaśniona.** Mimo, że w samej stolicy udało się w zasadzie opanować sytuację i **panuje tam spokój,** ale mimo aresztowań, które idą w tysiące osób, nastrój w Hiszpanji całej jest w dalszym ciągu podminowany, a pewne **przejawy anarchji dają się zauważyć w armji, która zdradza już brak dyscypliny i subordynacji wobec swych przełożonych.**

W kołach politycznych Hiszpanji niepokój wywołuje duża liczba **cudzoziemskich emisarjuszy,** zaopatrzonych w duże środki finansowe, którzy **przy pomocy proklamacji i anarchistycznej propagandy szerzą w kraju podniecenie i nawołują do rewolucji komunistycznej.** Nie ulega wątpliwości, że sieć komunistycznej propagandy kierowana jest z centrali **sowieckiej** w Paryżu, przyczem na wywołanie **komunistycznej** rewolucji, przekazano w ostatnich dniach, wedle pogłosek z kół urzędowych, **przeszło pół miljona dolarów, pochodzenia moskiewskiego.**

W kołach katolickich i monarchistycznych panuje jeszcze w dalszym ciągu **panika.** Po prowincji ukazują się zbrojne bandy, które pod hasłami republikańskiemi **dokonują rozbojów, obrabowują klasztory,** żądają okupu od zakonników za niepodpalenie ich klasztoru, przyczem policja nie jest w stanie przeciwdziałać tej działalności złoczyńców, którzy zjawiają się samochodami, teroryzują klasztory żeńskie, wożąc ze sobą naczynia z benzyną i naftą.

Minister Spraw Wewn. rządu republikańskiego Maura zapowiada w wywiadzie prasowym, jak najenergiczniejsze środki do walki z anarchją, i wzywa ludność Hiszpanji do współdziałania z władzami rządu republikańskiego.

Brutalny napad chłopów wilanowskich na uczniów gimnazjum

(o) **Warszawa,** 18, 5. (Tel. wł.). Uczniowie 4 wyższych klas **gimnazjum im. Wyrzykowskiego** w Warszawie udali się wczoraj z 2 profesorami na **całodzienną wycieczkę do Wilanowa** Po zwiedzeniu pałacu usiedli na polanie celem spożycia śniadania. Kilku uczniów przyniosło kubełek wody, za którą zapłacili 50 groszy Ponieważ było gorąco, wypili ją w jednej chwili a jeden z profesorów posłał trzech uczniów po drugi kubełek wody. **Dozorca ogrodów hr. Branickiego, Matysiak,** którego poprosili po raz drugi o wodę, obsypał ich **gradem obelżywych wyzwisk.** W kilka chwil później na polanę, na której odpoczywali uczniowie przybiegło **kilkunastu chłopów,** uzbrojonych w kłonice i kije **i napadli na bezbronnych uczniów.** Najbardziej pobity został **19-letni Ciesielski,** który zalał się krwią i **bez przytomności** padł na ziemię. Jeden z uczniów **skoczył do łachy wiślanej i przepłynął na drugą stronę.** Uczniowie zaalarmowali posterunek policji, który zawezwał telefonicznie Pogotowie z Warszawy Lekarz stwierdził u Ciesielskiego **ogólne ciężkie potłuczenie i poranienie** i odwiózł go do szpitala. Dozorcę Matysiaka aresztowano.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Wilno, 18. 5. (PAT.). Dn. 16 bm. po godzinie 22 na stacji kolejowej Bezdany wydarzyła się **katastrofa kolejowa.** Mianowicie pociąg nr. 716, który od granicy łotewskiej do Wilna kursuje jako osobowy, a z Wilna do Warszawy jako **pospieszny,** najechał na stacji tej, położonej niedaleko Wilna na **stojący pociąg towarowy.** Pociąg nr. 716 jechał wolno, gdyż miał zatrzymać się na stacji Bezdany. Tej okoliczności zawdzięczać należy, że **katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.**

Uszkodzony został **parowóz pociągu nr. 716, kilka zaś wagonów wykoleiło się.** Z podróżnych nikt nie ucierpiał, z pośród funkcjonarjuszy kolejowych są **lżej ranni,** 4 pracownicy drużyny parowozowej, oraz jeden funkcjonarjusz pocztowy.

Na miejsce katastrofy wyjechał pociąg ratunkowy z lekarzem i drużyną ratowniczą celem zajęcia się oczyszczeniem toru.

Briand jest stanowczy

Kto go zastąpi?

Genewa, 18. 5. (Tel. wł.). Z kół zbliżonych do delegacji francuskiej, dowiadujemy się z całą pewnością, że **Briand nie zatrzyma nadal teki ministra spraw zagranicznych.**

Zgodnie z poprzedniemi zapowiedziami Briand **nie weźmie już udziału w sesji Rady Ligi Narodów,** i ograniczy swą działalność w Genewie do zagadnienia **„Anschlussu".**

Briand wyjeżdża **do Paryża** z Genewy **w nadchodzący wtorek.**

Genewa, 18. 5. (PAT.) **P. minister Zaleski odbył wczoraj rano dłuższą konferencję** z francuskim ministrem spraw zagr. **Briandem.**

Ku zgodnej współpracy mniejszości niemieckiej z polską większością

Katowice, 18. 5. (PAT). W dniu wczorajszym **odbył się** w Katowicach **zjazd delegatów Deutscher Kultur und Wirtschaftbundu polskiego Górnego Śląska.** Po przemówieniach zjazd uchwalił wysłać następujące rezolucje:

Do Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego w Warszawie. Dzisiejszy zjazd delegatów Deutscher Kultur und Wirtschaftbund na polskim G. Śląsku przyrzeka J. E. Panu Prezydentowi **nadal wierność, zapewniając,** że głównem zadaniem lojalnej mniejszości będzie dążenie do usunięcia wszelkich przeszkód, dzielących dziś jeszcze mniejszość od większości.

Pozatem uchwalono wysłać depesze do p. ministra spraw zagr. **Zaleskiego, ks. prymasa Hlonda i p. wojewody Grażyńskiego.**

Atak hitlerowców na Gdańsk

Hitlerowcy w Gdańsku pracują gorączkowo nad **rozszerzeniem i spotęgowaniem** swojej **działalności partyjnej,** propagandowej i organizacyjnej. Ogólna **koncentracja sił oddziałów szturmowych hitlerowców** postępuje dalej naprzód. Ze wszystkich stron Rzeszy niemieckiej napływają **nowe oddziały hitlerowców** do **Gdańska.**

Poza wzmacnianiem swych sił liczebnych organizacja bojowa partji Hitlera w Gdańsku postanowiła w najbliższym czasie urządzić dwie większe **imprezy polityczne.** W dniu 22 maja b. r. w Hali Sportowej pomiędzy Gdańskiem a Wrzeszczem ma odbyć się **wielki wiec hitlerowskich oddziałów szturmowych.** Ażeby przyciągnąć większe masy hitlerowcy zapowiadają udział **dwóch mówców z Rzeszy.** Pierwszym z nich będzie członek partji hitlerowców, **książę August Wilhelm Hohenzollern i były wiceprezydent parlamentu Rzeszy poseł Stöhr.** Książę Hohenzollern i poseł niemiecki przemawiać mają zresztą w tym samym dniu wieczorem w czerwonej sali Domu Kuracyjnego w Sopocie.

Największą manifestacja narodowych socjalistów na terenie W. M. Gdańska, jednakże ma być **wielki kongres partyjny,** a raczej **zjazd bojówek hitlerowców, w dniach 27, 28 i 29-go czerwca.** Organ hitlerowców już dziś zapowiada, że **z Niemiec przybędą dziesiątki tysięcy hitlerowców,** aby w Gdańsku demonstrować na rzecz ideałów bojowych swej partji. — Wszystko to wskazuje na to, że haussa wystąpień hitlerowców nietylko nie minęła, lecz że zbliżamy się do jej punktu kulminacyjnego.

Niemieckie szaleństwo militaryzmu

W znanym wiedeńskim dzienniku „Neues Wiener Journal‘ ukazał się ostatnio obszerny artykuł pt.: „Podziemna wojna Moskwy“ (Moskaus unterirdischer Krieg“), zawierający rewelacyjne dane co do sowieckich przygotowań wojennych. Artykuł jest tem osobliwszy, że wyszedł z pod pióra jednego z najwybitniejszych wojskowych fachowców — niemieckich. Jego autorem bowiem jest niemiecki generał von der Lippe, były dowódca dywizji na froncie zachodnim podczas wielkiej wojny, — ten sam, który następnie w roku 1918 rozkazami swemi głównie przyczynił się do stłumienia grożącej w Niemczech powszechnej rewolucji. Von der Lippe — jako generał niemiecki — ma odwagę głośno i bez ogródek stwierdzić, że przygotowywanie nowej wojny jest zbrodnią — i że współpraca nacjonalistycznego kierownictwa niemieckich sił zbrojnych z Sowietami jest szaleństwem, które w swych skutkach — spadnie na same Niemcy.

Von der Lippe ujmuje rzecz wyłącznie z fachowego, wojskowego punktu widzenia. Śledząc bacznie wszystko, co na przestrzeni lat podejmowały zagranicą Sowiety, dostrzega w tem wyraźną linję konsekwentnego działania według z góry ułożonego planu. Zdaniem jego, plan ten posiada wszelkie cechy planu o znaczeniu przygotowawczo - strategicznem, wykonywany zaś jest ściśle według reguł i zasad militarnych. W jego realizacji daje się nawet zauważyć pięć wyraźnych etapów operacyjnych, z których każdy posiada swoją znamienną celowość.

Pierwszym z nich jest systematyczna akcja Sowietów w kierunku kolejnego podrywania i niszczenia światowych rynków surowcowych, a więc tem samem niszczenia zasobów materjalnych wielkich państw burżuazyjnych.

Cel tej akcji, prowadzonej niezmiernie umiejętnie przy pomocy olbrzymiej sieci specjalnych agentów handlowych jest całkiem zrozumiały. Chodzi o pozbawienie państw, silnych dotychczas militarnie, dopływu zasadniczych surowców, bez których prowadzenie wojny na dłuższą metę byłoby dla nich niemożliwe

Równolegle z tem postępuje drugi olbrzymi etap sowieckiego planu przygotowawczego. Jest nim stopniowe zapewnianie sobie przez Rosję własnych rynków surowcowych — przy jednoczesnem dostosowaniu tworzonego obecnie przemysłu sowieckiego do produkcji, opartej na tych właśnie surowcach. Chodzi tu przedewszystkiem o słynny stalinowski „pięcioletni program przemysłowy‘ czyli o t. zw. „piatiletkę“. W możliwość całkowitej realizacji tego gigantycznego programu — generał von der Lippe wprawdzie nie wierzy.

Ale jeden skutek w sensie przygotowawczo - wojennym osiąga Rosja przez „piatiletkę“ niewątpliwie: — pogłębia trudności gospodarcze w państwach burżuazyjnych drogą stwarzania dla ich przemysłów dumpingowej konkurencji.

Wiąże się z tem — dalsza korzyść Sowietów — wzrost bezrobocia w tych krajach, a co za tem idzie, wzrost przychylnych komunizmowi nastrojów w masach ludności. Dla celów swej przyszłej wojny — Sowiety zyskują w ten sposób grunt na tyłach nieprzyjaciela.

Jeżeli zresztą chodzi o dalszą efektywną wartość „piatiletki“, pewne jest — zdaniem niemieckiego generała — jedno. Oto rozbudowywany obecnie na szeroką skalę przemysł sowiecki, pomimo iż niezdolny jest sprostać istotnemu zapotrzebowaniu wewnętrznej konsumcji pokojowej, jest natomiast już dzisiaj całkowicie zdolny do pokrycia wszelkich zapotrzebowań materjałowych — na wypadek wojny. Niema dziś na terenie Rosji ani jednej fabryki, którąby już obecnie nie produkowała materjału wojennego.

Przytem Moskwa dysponuje wręcz olbrzymiemi zasobami finansowemi — i to nietylko własnemi. Pomagają jej bowiem w tem potężnie zagraniczne kapitały przemysłowe. Von der Lippe ma r na myśli oczywiście przedewszystkiem dawny t. zw. „ciężki“ przemysł niemiecki z koncernem Kruppa na czele, — ten sam przemysł, który w ogromnej mierze przyczyniwszy się do wybuchu wojny w r. 1914, ulokował się w Rosji i stamtąd węszy za nowym żerem dla produkowanych przez siebie armat, czołgów i samolotów.

Z tem właśnie wiąże się dalszy — czwarty — wielki etap sowieckiego planu. Jest nim bezpośrednia współpraca sztabu generalnego armji czerwonej z nacjonalistycznem kierownictwem zarówno jawnej jak ukrytej niemieckiej siły zbrojnej. Von der Lippe jest Niemcem, jest generałem niemieckim. O współpracy sowiecko - niemieckiej napewno wie więcej, niż mu jego narodowe i oficerskie sumienie pozwalało powiedzieć w artykule. Ale i to, co powiedział, wystarcza. Jak potężnym musi być wpływ dyrektyw sztabu armji czerwonej na wojenno - przygotowawcze poczynania niemieckich militarystów, można wywnioskować choćby stąd, że generał, który w roku 1918 nie uląkł się rewolucji komunistycznej w całych Niemczech i który na czele jednej tylko dywizji potrafił ją zdławić, — teraz z wyraźnym, nieukrywanym lękiem mówi o skutkach, jakie dla Niemiec wyniknąć mogą ze współdziałania z Sowietami w przyszłej wojnie...

Bo sowiecki plan przygotowawczy zawiera również i piąty, najniebezpieczniejszy etap operacyjny.

Polega on na ustawicznem, systematycznem zaszczepianiu w tkankę organizmów państw burżuazyjnych — jadu nieuchwytnych jaczejek, które mają ich siłę podminować i rozgryźć od wewnątrz Jaskrawy i pełny wyraz znalazło to obecnie w Hiszpanji. Walczyć skutecznie z niemi — potrafi tylko taki organizm państwowy, którego życie oparte jest o ideę pokoju, przedewszystkiem zaś którego tkanka najczulsza, t. j. siła zbrojna, jest instrumentem nie wojny, lecz obrony pokoju. Ale czy — w razie wygrania przyszłej wojny przez Sowiety — ich rozkładowemu wpływowi oprzeć się potrafiłby organizm Niemiec, dyszących dziś tylko właśnie ideą nowej wojny, organizm państwa, gdzie się nietylko społeczeństwo i armję wychowuje wyłącznie tą ideą, — ale gdzie nawet kierownictwo tej armji idzie ręka w rękę z celami czerwonego Kremlu, — oto niepokojące pytanie, na które niemiecki generał z patrjotycznych pobudek sam sobie musi odpowiedzieć: — nie.

Zwycięstwo Sowietów — to zagłada nietylko ich przeciwników, ale i ich obecnych przyjaciół t. j. Niemiec. Dlatego pomaganie Moskwie w przygotowywaniu nowej wojny — to szaleństwo.

B. C.

I my tak radzimy
Patrzcie na Gdynię!

„Frakfurter Zeitung“ zamieszcza artykuł „Los i polityka nad Wisłą“, w którym dopatruje się podziału obszaru nadwiślańskiego na cztery części, mianowicie: 1) należącą do regencji kwidzyńskiej; 2) do regencji zachodnio pruskiej w Pile, 3) obejmującą Wolne Miasto Gdańsk i 4) polskie Pomorze.

Autor opisuje deltę wiślaną i potem omawia wzrost Gdyni, o której pisze: „Nie ulega wątpliwości — jest to wspaniały widok!“ Nowy port polski, wielkie nowe miasto dowodzą — zdaniem autora — polskiej potrzeby posiadania dostępu do morza. „Ten fakt należy brać pod uwagę, gdy się myśli o dążeniach do zmiany obecnych stosunków nad dolną Wisłą“.

Próba porozumienia polsko-litewskiego

W Genewie rozpoczęły się rozmowy polsko-litewskie między delegatem polskim p. Szumlakowskim a delegatem litewskim p. Klimasem.

W rozmowach tych strona litewska podtrzymywała dotychczasowy swój punkt widzenia, którego delegacja polska przyjąć nie mogła. Natomiast Litwini odrzucili projekt uregulowania ewentualnej możliwości incydentów na rzecznych odcinkach granicznych.

W tych warunkach dalsze pertraktacje Polski z Litwą nie mają widoków na dojście do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku.

Rozruchy w Kairze

W Kairze podczas wyborów 150 członków izby posłów doszło do burzliwych rozruchów. Policja, aby rozproszyć demonstrantów z przed parlamentu zaczęła strzelać. Padło wiele ofiar, wielu z demonstrantów odniosło rany.

Paul Doumer — Prezydent Republiki Francuskiej — niech żyje!

13 maja naród francuski, za pośrednictwem swych wysłańców — zgromadzenia narodowego, wybrał 13 prezydenta republiki.

Paweł Doumer jest powszechnie szanowany, cieszy się sympatjami we wszystkich grupach. Politycznie był członkiem lewicy republikańskiej. Jest człowiekiem wielkich zalet umysłu i charakteru — wiele przecierpiał dla ojczyzny i jest nieprzejednanym wrogiem Niemców. Pierwszym krokiem nowo obranego prezydenta republiki było, po złożeniu wizyty prezydentowi Doumergue, oddanie hołdu pamięci czterem swoim synom, którzy padli na polu chwały w czasie wojny światowej.

Wczoraj wczesnym rankiem prezydent Doumer udał się wraz z żoną na cmentarz, gdzie pochowani są jego synowie i ukląkł przed skromnym pomnikiem, wzniesionym na ich grobie.

Prezydent Doumer jest wielkim przyjacielem Polski.

Przytaczamy poniżej wyjątki z mowy, którą wygłosił do parlamentarzystów polskich w roku 1927.

„W chwili, gdy dobiega kresu Wasza wizyta tak miła i tak skrupulatnie przygotowana, szczęśliwy jestem, że mogę Wam przynieść serdeczne pozdrowienie senatu francuskiego oraz wyrazy uczuć braterskiej przyjaźni naszego Narodu dla Waszego.

Byliście zawsze nam bliscy i im większe działy się wam niesprawiedliwości ze strony ludzi, im okrutniejszy był dla Was los, tem byliście nam drożsi.

Ani Wy, ani my nie zapomnieliśmy swojej historji.

Węzły, które nas łączą, powstały w samem zaraniu Waszego życia narodowego i nigdy nie były zerwane.

Dalej wspomina dostojny mówca o węzłach intelektualnych nauki, literatury, sztuki i polityki łączących Francję i Polskę od wieków i przypomina słynne powiedzenie ministra Colberta, który pomawiany przez dworaków o skąpstwo, mówił do Ludwika XIV: „Uczta, kosztująca tysiąc liwrów sprawia mi niewymowną przykrość, ale, gdy chodzi o miljony złota dla Polski, to ażeby ich dostarczyć, zaangażowałbym majątek swej żony i dzieci; chodziłbym całe życie pieszo, gdyby tego zachodziła potrzeba“.

Mówiąc o czasach naszej niewoli narodowej, podkreśla, że Francja, wstrząsana rewolucją, nie mogła wówczas ratować siostrzanego narodu. Imię Polski wykreślono z mapy świata.

A jednakże Polska żyła, żyć nie przestała, żyła przez uporczywą wolę i żarliwy patrjotyzm. Żyła dzięki swej cywilizacji i mowie, którą zachowała wbrew okrutnym i podstępnym zamachom. Nawet małe dzieci w szkołach burzyły się przeciwko tym, którzy chcieli im zabronić używania mowy macierzystej.

Polak czynny, przedsiębiorczy bronił swej rasy u siebie i wszędzie w świecie. Odważny w obliczu niebezpieczeństwa, dzielny w pracy musiał dać się uznać i ocenić. Ten poddany Niemiec, Austrji lub Rosji był w oczach wszystkich Polakiem.

Potem przyszły czasy nigdy nie zapomnianych legjonów napoleońskich. Wiadomo powszechnie kim byli polscy żołnierze Napoleona. Niektórzy, i to z pośród największych, mają tu swoich potomków. Złączeni ze sławą swego wodza, pozostali mu wierni w nieszczęściu.

Następnie przypomina mówca wielką wojnę. „Wspomnienia osobiste tłumnie cisną mi się do głowy. Przytoczę tylko jedno: na samym początku kroków nieprzyjacielskich ochotnicy polscy stworzyli legjon z przybyłych Polaków ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Kiedy w r. 1917 rząd francuski zdecydował formację autonomicznego wojska polskiego, uznał za stosowne zwrócić się do mnie, bym objął w Ministerjum Wojny przewodnictwo t. zw. „Komisji sił słowiańskich“.

„Zwycięstwo Francji waszem się stało zwycięstwem!“

W bolesnych czasach uciśnionej i rozćwiartowanej Polski, kiedy to słuszne jej powstania sprowadzały tylko krew i ruinę, naród polski, tracąc nadzieję na zwycięstwo, powtarzał te słowa gorzkiej rezygnacji:

„Bóg jest zbyt wysoko, a Francja zbyt daleko“.

Chcemy wierzyć, że Opatrzność zstąpiła ku Wam; ale pewni jesteśmy, że Francja jest obecnie zupełnie Wam bliska.

Ramię przy ramieniu kroczą oba narody ku przyszłości, żądając dla siebie jak i dla wszystkich: pokoju, bezpieczeństwa i niepodległości“.

Wybór Prezydenta Doumera, jest dla Francji gwarancją prawdziwego pokoju, dla utrzymania którego nie może być mowy o żadnych koncesjach dla molocha niemieckiego. Między Niemcami a głową państwa francuskiego stoją widma poległych jego czterech synów, będących symbolem tego kwiatu młodzieży francuskiej, która zasłała miljonami trupów pola bitew. Francja będzie stała czujnie na straży pokoju. Niemcy wiedzą o tem, to też wybór Doumera nazywają „czarnym dniem“ i „drugim Wersalem“.

Rząd polski przesłał dostojnemu Elektowi najżywsze gratulacje, w których solidaryzuje się cały nasz naród.

Paul Doumer — Prezydent Republiki Francuskiej niech żyje!

Ostre starcie Brianda z Curtiusem już w pierwszym dniu konferencji genewskiej

Już pierwsze posiedzenie komisji studjów europejskich miało sensacyjny przebieg z powodu ostrego starcia między Briandem a Curtiusem.

Na wstępie posiedzenia powitał minister Briand delegatów sowieckich i tureckich, biorących po raz pierwszy udział w posiedzeniu komisji, poczem udzielił głosu niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych, który miał zainaugurować wielką dyskusję gospodarczą.

Dr. Curtius zaczął jednak od obrony niemiecko-austrjackiej unji celnej.

Niemcy, które zdaniem Curtiusa, najwięcej ucierpiały z powodu kryzysu, są też szczególnie zainteresowane w jego zażegnaniu. Główną przyczyną kryzysu jest rozdrobnienie Europy na wielką liczbę obszarów gospodarczych, co skłania państwa Europy środkowej i wschodniej do zawarcia unji [illegible]

Pierwszy krok uczyniły w tym kierunku Niemcy, zawierając unję celną z Austrją. W imieniu swego rządu wyraża minister gotowość podjęcia rokowań o zawarcie unji z każdym innym krajem bez względu na jego wielkość.

Natychmiast po tem przemówieniu zabrał głos Briand i oświadczył kategorycznie, że Francja musi w najostrzejszy sposób odrzucić austrjacko-niemiecką unję celną. Francja nie może dopuścić do tej unji, jako naruszającej międzynarodowe zobowiązania.

W krótkiej replice oświadczył Curtius, że o dopuszczalności względnie niedopuszczalności tej unji wypowie się Rada Ligi, on ze swej strony musi zaprotestować przeciwko twierdzeniu jakoby niemiecko-austrjacka unja celna naruszała układy międzynarodowe.

Polska jako przedmurze chrześcijaństwa ma spełnić misję apostolską do końca...

Nie raz i nie dwa powtarzać nam przyjdzie głośno i z naciskiem te wspaniałe, pełne znajomości naszego kraju nabytej podczas pobytu w Polsce — słowa Ojca św., gdy błogosławił pielgrzymce polskiej bawiącej w Wiecznem Mieście pod wodzą Ks. Prymasa Hlonda w rocznicę 40-lecia encykliki „Rerum Novarum":

> „Długa granica waszego kraju jest stale otwarta i narażona na działanie i gotowość **ATAKU FALI BOLSZEWICKIEJ, WROGIEJ RELIGJI I CAŁEMU CHRZEŚCIJAŃSTWU.**
>
> Godnie stawiacie czoło tym atakom. **MISJĘ APOSTOLSKĄ SPEŁNICIE DO KOŃCA,** gdy powracając do świetnej przeszłości, utrwalicie tę prawdę, że **POLAK TO KATOLIK, DZIAŁAJĄCY W IMIĘ PRAW BOSKICH, zapewniających mu dobro materjalne i duchowe.**"

Te słowa Następcy Piotra św. na stolicy apostolskiej winne być rozplakatowane w całej **Polsce.** Ojciec św., który z nadzwyczajną serdecznością wita zawsze pielgrzymki polskie, **który** mówiąc do pielgrzymów polskich: „Przynieśliście tu swe troski i zmartwienia" — dodał słowa:

> **„Są one mojemi troskami",**

przemówił do Polski i jej wiernych synów po **ojcowsku,** zwracając uwagę na to **niebezpieczeństwo,** o którem tak łatwo w kraju u nas **zapominamy — na gotowość ataku fali bolszewickiej, wrogiej religji i całemu chrześcijaństwu.**

Słowa te padły ostrzeżeniem pod adresem **Polski w tym właśnie czasie,** gdy na przeciwległym krańcu Europy, **w katolickiej Hiszpanji fala bolszewicka wyzyskawszy zamęt porewolucyjny wywołany zmianą ustroju monarchistycznego na republikański, uderzyła zorganizowanemi za dolary sowieckie bandami komunistycznemi na kraj, paląc kościoły i klasztory, wypędzając biskupów i księży, oraz zakonników z ich starych siedzib.**

Ojciec Święty przyznał nam, że „godnie stawiamy czoło atakom", a dzieje się to dzięki silnym rządom, które tępią siły rozkładowe **w kraju, bronią Polskę przed ukrytą działalnością jaczejek komunistycznych.**

Papież Pius XI. stwierdził oficjalnie, że **Polska spełnia misję apostolską,** stojąc na straży religji i całego chrześcijaństwa, gdy broni Europy przed dalszym pochodem rewolucji krasnych gwardji na Zachód, pragnących zburzyć ład współczesny, zniszczyć religję i prawo, spalić kościoły i świątynie.

To zadanie przedmurza Chrześcijaństwa **spełniła Polska niejednokrotnie w swej historji, gdy broniła Europy przed Turkami i Tatarami w wiktorji Sobieskiego pod Wiedniem, gdy dziesięć lat temu cudem nad Wisłą, przecięła siłą drogę hordom bolszewickim na Zachód Europy.**

Tę apostolską misję każe nam Ojciec Święty ze swej Stolicy Apostolskiej spełniać do końca — jako Polakom Katolikom.

Więc nie rozterki wewnętrzne. Nie próby podważenia ładu i spokoju wewnątrz kraju przez warcholącą tak często opozycję, lecz **sztandar zgody i porozumienia** — dla wspólnej walki i obrony Polski jako **„ANTEMURALE CHRISTIANITATIS"** (Przedmurze chrześcijaństwa), w apostolskiej misji stawienia czoła każdej chwili atakom fali bolszewickiej, wrogiej religji i całemu chrześcijaństwu.

To wskazanie i rada Ojca Św. winny znaleźć echo gromkie w całej Polsce, a przykład straszliwy pożogi rewolucyjnej w Hiszpanji, gdzie zbyt lekkomyślnie oddano ster państwem w ręce ulicy, doprowadzając kraj do anarchji i pożogi komunistycznej, winien działać otrzeźwiająco na niektóre nasze gorące głowy, gotowo nawet wespół z wrogami Kościoła — socjalistami wchodzić w sojusze, byle prowadzić walkę o władzę, i wewnętrznemi rozterkami rozklejać spoistość wewnętrzną i siłę państwa.

Ostrzeżenie i ojcowska rada płynąca z Rzymu, może jednak przemówią do **wszystkich** Polaków-Katolików.

b-g.

Wspaniały dar dla uczelni



Z okazji przyjęcia przez Uniwersytet Warszawski i Politechnikę Warsz. fundacji Smogulenckiej, ofiarowanej tym uczelniom na cele naukowe przez p. Hutten - Czapskiego, odbyła się w Smogulcu uroczystość przyjęcia aktu darowizny. Na zdjęciu obok p. Hutten-Czapskiego(x) wojewoda poznański p. Raczyński i ambasador Rzplitej w Paryżu Chłapowski, z prawej strony stoją: rektor Politechniki Warsz. prof. Pszenicki i rektor Uniwersytetu Warsz. dr. Michałowicz.

Utrzymywanie stosunków z Polakami... zbrodnią

Szowinistyczni studenci berlińscy przeciw asystentowi

Jak donosi jeden z dzienników warszawskich w Berlinie od tygodnia prowadzona jest przez nacjonalistyczny odłam studentów wyższej szkoły weterynaryjnej w Berlinie nagonka przeciw asystentowi dr. Kurtowi **Obitzowi.** któremu zarzuca się **wrogi stosunek do narodu niemieckiego.**

Obitz został od 1 maja powołany przez prof. dr. **Röllera, socjal-demokratę, na stanowisko asystenta.** Obecna akcja studentów nacjonalistycznych **zmierza do usunięcia go z tego stanowiska.**

Ostdeutscher Heimatdienst w Olsztynie, dostarczył szowinistom **nowych materjałów** przeciw dr. **Obitzowi,** z których wynikać ma, że **przyznaje się on do narodowości polskiej (?) i utrzymuje stosunki z Polakami,** a nawet jest odpowiedzialnym redaktorem wychodzącego **na** Mazurach czasopisma **„Lech",** którego kierunek jest wybitnie narodowy polski.

Na dziś przed południem studenci zwołali wiec, na którym ma zapaść rezolucja, domagająca się jego usunięcia. Rektor uczelni dr. **Schrötter** zwołał kolegium profesorów celem naradzenia się nad sytuacją, wywołaną **zapowiedzianemi** demonstracjami.

Upadłość Banku Handlowego

Ostateczne rozbicie rokowań o podniesienie upadłości Banku Handlowego w Łodzi, które spowoduje likwidację banku grozi utratą pracy blisko 120 urzędnikom centrali i filji tej instytucji finansowej. Pracownicy mają zapewnione 3-miesięczne odszkodowania z masy upadłości.

Piekielny łańcuch potwornych zbrodni w tajemniczej willi „Ermitage"

Dwukrotnie donosiliśmy już pokrótce o **tajemniczych siostrach Schmidt,** Niemkach, mieszkających w Marsylji, których **łańcuch zbrodni tak zafrapował, zawsze żądną** sensacji **publiczność francuską, że nawet tak doniosłe** wydarzenia **jak wybór Prezydenta** Republiki i rozygnacja **Brianda, nie zdołały** osłabić olbrzymiego zainteresowania **„zagadką willi Ermitage".**

Siostry **Schmidt** osiedliły się przed kilku laty na południu Francji i żyły z **„własnych funduszów", które gromadziły,** dzięki niezbyt surowemu trybowi życia, uprawianemu **na Rivierze.**

„Przyjaciel" pięknych Niemek **Sarret,** którego poznały w Marsylji, namówił jedną z nich do tego, by ta wstąpiła **w związki małżeńskie z niejakim Duvergier,** następnie, by ubezpieczyła swego męża na dość wysoką sumę i przy pomocy „podstawionego nieboszczyka" odebrała ubezpieczenie.

Oszustwo się udało, ale **Duvergier zaczął szantażować siostry Schmidt,** domagając się coraz to nowych pieniędzy. Wtedy wypłynął na pełne wody zbrodni, **Sarret, naturalizowany we Francji** Grek, **leader marsylijskiej organizacji partji** republikańsko-socjalistycznej. Wynajęta została willa w Aix en provence, do której Sarret zwabił **coraz bardziej natarczywie domagającego się** pieniędzy **Duvergier.** Podczas, gdy siostry Schmidt rozmawiały z Duvergier, **z za kotary** padł strzał i Duvergier **runął bez życia.** Zabił go Sarret. Następnego dnia **Sarret przyjechał samochodem z jakąś kobietą.** Znów padł strzał i w mieszkaniu znalazły się już **2 trupy, owego** Duvergier i nieznajomej kobiety.

Sarret przystąpił do straszliwej operacji **uprzątnięcia trupów.** Już parę dni przedtem przywiózł do willi **„Ermitage"** kilkadziesiąt wielkich butli **z kwasem siarczanym,** ogólnej ilości 100 litrów. Ciała zostały **umieszczone w wannie i oblane kwasem siarczanym.** Pozostały w niej dwie doby, poczem pod wpływem **żrącego działania kwasu siarczanego rozpuściły** się nietylko miękkie części ciała, ale i kości. Z obu **zwłok została jakaś gęsta ciecz,** którą następnie siostry Schmidt kubłami wynosiły do przylegającego ogrodu i wylewały na ziemię. **Ślady zbrodni zostały zatarte.**

KIM BYLI ZAMORDOWANI?

Opowieść o tej **potwornej zbrodni złożyły siostry Schmidt,** podając najdrobniejsze szczegóły, zapewniając wszakże, iż **nigdy dotąd nie znały owego,** rzekomego **Duvergier i owej kobiety.**

Istnieją przypuszczenia, iż **zamordowany został były ksiądz katolicki,** niejaki Ludwik **Chambon,** odłączony od Kościoła oraz jego kochanka, niejaka **Marie Blanche.** Obojo znajdowali się w jakichś **tajemniczych stosunkach z Sarret'em** i w 1925 roku znikli bez śladu.

Ów Chambon miał być właśnie tym podstawionym mężem Filomeny Schmidt i figurował w rejestrach merostwa jako Duvergier. **Tak** potwornie rozpoczął się łańcuch piekielnych zbrodni, które od roku 1926 nieprzerwanym pasmem ciągnęły się w willi „Ermitage". W Marsylji ginęli ludzie... siostry Schmidt, bogaciły się, aż wreszcie... po 7 latach policja aresztowała zbrodniczą trójkę.

Na szlaku Charków — Warszawa — Berlin

Pociąg międzynarodowy Warszawa — Berlin. W jednym z przedziałów siedzi pani w **średnim wieku z dwiema córkami,** pozatem jakiś **elegancko** ubrany pan. Pani rozmawia z dziewczynkami po angielsku. Wnioskując z toku **rozmowy, że jadą z Rosji** Sowieckiej, zagaduję **mą** towarzyszkę podróży i ciekaw jestem **usłyszeć z jej ust o stosunkach tam panujących.**

Owa pani to Amerykanka. Po trzyletnim pobycie **w** Charkowie odwozi córki do domu. Mąż jej zajmuje wybitne stanowisko przy konstrukcji wznoszonych w Charkowie domów, jako jeden **ze sprowadzonych z zagranicy „speców".**

Z ciekawego opowiadania naszej przygodnej towarzyszki, dowiadujemy się, że zajmowała **wraz z** mężem 4 pokojowe mieszkanie, (urządzone **meblami z pałacu Potiemkina, oddanem im do dyspozycji przez władze sowieckie).** W domu tym **zamieszkiwali tylko specy.** W imię sprawiedliwości stwierdzić trzeba, że w stosunku **do** zagranicznych specjalistów **władze sowieckie nie odnoszą się źle.** Mimo jednak dużej wewnętrznej swobody, mimo posiadania nawet pieniędzy, niejednokrotnie **dokucza** w Charkowie **głód,** nie zawsze bowiem można kupić artykuły spożywcze, których często w mieście brak. Są one naogół, o ile wogóle są, **bardzo drogie.** I tak 10 jaj kosztuje 6 rubli, t. j. 3 dolary, (po przeliczeniu na polskie pieniądze cena 1 jajka **wypada 3 złote),** za boty, za które płaci się w Polsce 10—12 zł. w Charkowie trzeba zapłacić **25 rubli,** t. zn. **110 zł.**

Ceny te, to ceny artykułów w składach prywatnych, gdzie zaopatrują się w towar zwykli śmiertelnicy, nie należący do partji komunistycznej, jej członkowie natomiast posiadają swoje kooperatywy, w których otrzymują towary **za połowę ceny normalnej.** Również swoje kooperatywy posiadają specy, uzyskując towary po cenie w wysokości 1/10 ceny zwykłej.

A teraz sprawa mieszkaniowa. I tu również brana jest pod uwagę **przynależność partyjna. Ten, kto nie jest członkiem partji,** ma **prawo do kilku zaledwie metrów sześciennych przestrzeni.** Inni natomiast w zależności od zajmowanego stopnia w hierarchji partyjnej rozporządzają większem, lub mniejszem mieszkaniem.

— Będąc dłuższy czas z mężem **w Stallingrodzie** (Carieyn) przez dwa tygodnie **nie mieliśmy kartofli.** Wróciliśmy do Charkowa dosłownie **zagłodzeni** — mówi moja narratorka.

Równie ciekawe informacje słyszeliśmy na temat stosunków komunikacyjnych.

— Na ulicy widzi się często **wspaniałe wozy samochodowe jak Lincolny, Hispano-Suizy** i inne; jeżdżą jednak niemi tylko komisarze sowieccy, dla prywatnej ludności są one niedostępne. Dla zobrazowania stosunków wystarczy, jeśli powiem, — słyszymy z ust naszej towarzyszki podróży — że **na cały Charków,** liczący dziś ok. 225 tys. mieszkańców, jest zaledwie **12 dorożek samochodowych.**

Jeżeli chodzi **o kolej,** brak jest wprost słów, aby oddać to, co się tam dzieje. **Rozkład jazdy** istnieje coprawda, lecz **jedynie na papierze.** Wyjeżdżając do Polski, czekaliśmy na swój pociąg wyjątkowo krótko, bo zaledwie pięć godzin — tylko **z pięciogodzinnem opóźnieniem wyruszył nasz pociąg z Charkowa.**

Gawędząc o tem i owem w Rosji dzisiejszej, przeszliśmy do wagonu restauracyjnego. Obie córeczki 8-mio i 12-letnia usiadły obok.

— Mamusiu, patrz! Przecież to **prawdziwy biały chleb!** — krzyknęła nagle **młodsza** dziewczynka zajadając się chlebem jak najlepszym przysmakiem.

— **A jaki śliczny cukier i jaki słodki!** — zwraca uwagę dziewczynka starsza.

— Tak, proszę pana — mówi matka dziewcząt — **w Charkowie niema białego chleba i niema takiego cukru.** Mąka czarna, **cukier siny, prawie brudny, melasa.** Zechce pan wierzyć, że od **września ub. roku nie widzieliśmy białego chleba.**

Po podwieczorku wróciliśmy do przedziału. Do rozmowy wmieszał się dotychczas milczący **nieznajomy pan.** Jak się później okazało, był to **inżynier Niemiec,** pracujący jako **chemik** w **Zagłębiu Donieckiem.**

W miejscowości, w której pracuje jako **specchemik,** wznosi się obecnie **30 olbrzymich pieców koksowni.** Jest to jeden tylko z nielicznych przejawów tego, co robi się obecnie w Sowietach w zakresie uprzemysłowienia kraju.

— Sowiety znajdują się w tej chwili **w rozpędzie ku wielkiej rozbudowie przemysłu** — jest to uskuteczniane w znacznej mierze **kosztem robotnika rosyjskiego,** traktowanego jak **najgorsze bydło** — dzieli się z nami swemi obserwacjami ów inżynier. O tem, co robi się w Sowietach, o panujących tam stosunkach, mało kto wie, poza Rosją. Wiedzieć jednak należy, że dzisiejsza praca w Sowietach nie jest obliczona na owe kilka lat **sławnej piatiletki.** By zrealizować to, co zamierzono, trzeba trzy razy po pięć lat. W każdym jednak razie stwierdzić należy, że **czas pracuje na korzyść Rosji.** I z tem Europa winna liczyć się **poważnie.**

Głodem, potem i najskrajniejszą **nędzą robotnika,** jaknajbardziej skrajnie **kapitalistycznym** wyzyskiem, gnębieniem ludności **Sowiety** zmierzają konsekwentnie, zapatrzeni **w przyszłą** swą moc gospodarczą, przy pomocy której będą chcieli **położyć swą rękę na całej Europie,** by rozniecić w niej **pożar rewolucji.** **K. T.**

Zjazd samorządowy województw pomorskiego i poznańskiego w Bydgoszczy

Wraz z odzyskaniem niepodległości otrzymaliśmy różnorako zbudowany samorząd w poszczególnych dzielnicach. Praca nad scaleniem i zreorganizowaniem samorządu, często nader trudna, przez cały czas istnienia państwa, ujmowana była bardzo różnolicie, niejednokrotnie to, co w tej dziedzinie zrobił jeden rząd, zmieniane było przez następny. — Projekty sypały się jak z rogu obfitości, ale do ich realizacji nie doszło, nie mogło nawet dojść, nie było bowiem ani myśli wytycznych ani przygotowania rzeczowego.

Coprawda trudność to nie bylejaka przeorganizować samorząd całego państwa.

Od roku 1926 praca poczęła szybciej postępować naprzód, ale znalazły się zagadnienia, ważniejsze, które pochłonęły wiele czasu, dalej brak większości w Sejmie i rozbieżność zdań w stronnictwach co do reorganizacji samorządu wpłynęły na odroczenie tak ważnej sprawy do dziś.

Dopiero w ostatnich czasach przygotowania rządu poszły tak daleko że wkrótce spodziewać się można gruntownej przebudowy samorządu terytorjalnego. Mała ustawa samorządowa, którą na najbliższej sesji sejmowej rząd przedstawi, rozstrzygnie ostatecznie o tem, jaki będzie w przyszłości samorząd.

Aby jednak rząd mógł należycie projekt przygotować, musi mieć dane od ludzi, znających samorząd, od organizacyj samorządowych, istniejących obecnie.

Związek Powiatów Rzplitej, najwięcej zainteresowany w projekcie samorządowym władz wykonawczych, na zjazdach wojewódzkich zastanawia się nad reorganizacją samorządu gminnego, nie zapominając oczywiście o innych zagadnieniach z samorządem wogóle mających łączność.

Wczorajszy zjazd samorządowy przedstawicieli woj. pomorskiego i poznańskiego w porządku obrad swoich postawił zagadnienia: 1) sprawa reformy gminnej, 2) nowelizacja ustawy o Komunalnych Kasach Oszczędnościowych.

Na zjazd *przybyli delegaci wszystkich wydziałów powiatowych z przewodniczącymi, naczelnicy wydziałów samorządowych woj. pomorskiego i poznańskiego pp. Zakrzewski i Trzciński i przedstawiciele Zarządu Związku Powiatów Rzplitej Polskiej z p. Józefem Bekiem* na czele, który zjazdowi przewodniczył. Sala obrad wydziału powiatowego pow. bydgoskiego o godz. 11 zapełniła się przedstawicielami samorządów.

Przewodniczący, p. J. Bek, w zagajeniu zobrazował pokrótce działalność Związku, — następnie zabrał głos p. *Dr. Jaroszyński*, znany działacz samorządowy, b. wiceminister spr. wewnętrznych.

W wyczerpującym referacie na temat reformy samorządu gminnego szanowny prelegent wyjaśnił zapatrywania referentów projektu reformy w Min. Spr. Wewn. i podał swoje własne uwagi, wynikające z długoletnich i wszechstronnych doświadczeń.

I sfery miarodajne i prelegent stoją na stanowisku, by poza gminą miejscową, ograniczająca się do jednej wsi, stworzono gminę zbiorową. Wynika to z potrzeb życiowych. — Prelegent nawiązał tu do projektów pruskich w tym duchu, dalej przedstawił niepraktyczność ograniczania się do jednego rodzaju czy to gminy jednostkowej czy to zbiorowej, — czego dowodem jest chociażby Rumunja, gdzie gmina zbiorowa nie wykazała trwałych podstaw. Poza tem referent zobrazował zagadnienie reprezentacyj gminnych, a więc rad czy zebrań gminnych w mniejszych jednostkach samorządowych, przyczem podkreślił fakultatywność, zależnie od potrzeb.

Wielką rolę w samorządzie drugiego stopnia, a więc w gminach zbiorowych odegrać może czynnik zawodowy. I tu znowu nie może być kategorycznych postanowień, z powodu braku ludzi.

W dyskusji nad referatem poruszono b. wiele ciekawych zagadnień w związku z reformą gminną zwłaszcza. Materjał dyskusyjny i wnioski będą podstawą dla zarządu Związku Powiatów Rzplitej Polskiej do wszczęcia dalszych kroków u władz kompetentnych, w celu wzięcia ich pod uwagę przy ostatecznem ustaleniu projektu rządowego reformy samorządu gminnego.

Dwa tragiczne wypadki w Inowrocławiu

Śmierć kolejarza pod kołami pociągu — Z pierwszego piętra na bruk ulicy

W ub. piątek na dworcu kolejowym w Inowrocławiu wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego z kolejarzy Jana Kawałka.

Zatrudniony Kawałek na dworcu towarowym jako przetokowy, wskutek własnej nieostrożności w czasie przetaczania pociągu dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego Inowrocław—Kruszwica, **ponosząc śmierć na miejscu.**

Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci.

Tego samego dnia około godz. 17-tej przy budowie domu przy ul. Kasztelańskiej 28, wskutek wadliwego ustawienia rusztowania, runął z wysokości 1 piętra na bruk ulicy murarz Stanisław Wrzesiński, syn przedsiębiorcy Franciszka Wrzesińskiego. Wrzesiński padł tak nieszczęśliwie na bruk ulicy, że doznał ogólnego wstrząsu mózgu, naruszenia podstawy czaszki, oberwania naczyń krwionośnych i ogólnych obrażeń wewnętrznych. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Oba wypadki wywołały w Inowrocławiu przygnębiające wrażenie.

Z życia nauczycielstwa powiatu toruńskiego

Dnia 13 maja w Stawkach odbyła się konferencja rejonowa nauczycielstwa powszechnego. Konferencję zagaił przewodniczący kol. Sroka staropolskim zwyczajem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i odśpiewaniem pieśni ku czci Naj. Marji Panny „Chwalcie łąki umajone". Po zagajeniu został odczytany protokół z poprzedniej konferencji. Następnie przewod. kol. Sroka udzielił głosu kol. Sobczakowi, który przeprowadził lekcję w IV oddz. na temat „Rozbiór zdania rozwiniętego" Kol. Sobczak podał całość lekcji bardzo starannie opracowanej osiągając cel do którego dążył.

Dalszą część konferencji wypełniły liczne referaty opracowane bardzo pięknie i starannie. Referat metodyczny na temat: „W jaki sposób staram się usunąć zauważone błędy językowe w mej szkole wygłosiła kol. Cięciakówna.

Referat psychologiczny wygłosił kol. Zacharek na temat „Wpływ życia wiejskiego na kształcącą się psychikę dziecka". Referat — „System Daltoński" wygłosiła kol. Dubowikówna. Nad każdą pracą była prowadzona b. ożywiona dyskusja, w której grono nauczycielskie poruszało liczne tematy, wyrażając w gorących słowach dążenia do pracy idealnej dbając jedynie o wychowanie powierzonej mu młodzieży by wyrobić z niej dzielnych i dobrych obywateli dla ukochanej Ojczyzny. Po dyskusji przewod. podziękował prelegentom za sumienną pracę i przystąpienio do wolnych głosów. Następnie zebrane nauczycielstwo powiatu toruńskiego jednogłośnie zaprotestowało z oburzeniem przeciw gwałtom niemieckim wyrządzonym na obywatelach polskich w Gdańsku wzywając całe nauczycielstwo powszechne by licznemi swemi głosami stanęli razem jako silny mur i wykazali Niemcom, że nie dopuszczą nigdy by męty niemieckie pastwiły się nad obywatelami polskiemi w Gdańsku.

Konferencję zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty". Po gorliwej pracy całe grono nauczycielskie udało się do domu kol. Sobczaka dzięki któremu spędziło miło czas na zabawach towarzyskich.

Popierajmy uzdrowiska krajowe

W kraju spędzajmy wywczasy

W związku z przeżywanym przez Polskę kryzysem ekonomicznym, wszystkie czynniki za gospodarkę państwową i społeczną odpowiedzialne, czynią możliwe wysiłki, zmierzające w dwu kierunkach: po pierwsze — do przeprowadzenia we wszystkich dziedzinach życia zasady **samowystarczalności gospodarczej**, powtóre — do **wzmożenia eksportu naszych produktów naturalnych** (zboże, węgiel, drzewo), jak również i przemysłowych.

Czy obowiązek nabywania wyłącznie wyrobów krajowych, ciążący na każdym obywatelu naszego państwa, przeniknął dostatecznie do świadomości ogółu, można mieć pewne wątpliwości. Za to żadnej wątpliwości niestety nie ulega smutne dosyć zjawisko, że gdy idzie o **poratowanie własnego zdrowia, czy osób nam bliskich**, zbyt pochopnie zapominamy o obowiązku tego, że się tak wyrazimy, **patrjotyzmu gospodarczego i skłonni jesteśmy bezkrytycznie popierać wszystko obce, nie zadając sobie trudu zastanowienia się i sprawdzenia, czy to, co posiadamy w kraju, nie jest tej samej**, a może niekiedy wyższej wartości, niż to co hucznie reklamuje zagranica.

Rozważania powyższe stosują się zwłaszcza do uzdrowisk i zdrojowisk, zalecanych w rozmaitych cierpieniach przez lekarzy. Jakże często słyszy się zdanie że np. na choroby wątroby lub przewodu pokarmowego jedynie skuteczną kurację przeprowadzić można w Karlsbadzie, a choroby serca koniecznie wymagają pobytu w Nauheim itd.

Szerzeniu tego rodzaju poglądów wśród publiczności często winni są sami lekarze — którzy zwłaszcza, jeżeli byli wychowańcami uniwersytetów zagranicznych, posiadają dokładną znajomość uzdrowisk i zdrojowisk, znajdujących się zagranicą, a niedosyć dokładnie są **poinformowani o wartościach analogicznych uzdrowisk krajowych.**

Przyznać jednak należy i podkreślić to z całym naciskiem, że w ostatnich czasach **świat lekarski nawracać zaczyna z utartej i wygodnej drogi szablonu przy zalecaniu pacjentom tej czy innej kuracji zdrojowej.**

Wiadomo nam, że i Toruńskie Towarzystwo Lekarskie nie pozostaje w tyle: jeden z wybitnych praktyków tutejszych, a zarazem członek Towarzystwa Lekarskiego zamierza w najbliższych dniach wygłosić **szereg odczytów na temat wartości leczniczej naszych krajowych uzdrowisk i zdrojowisk.**

Celem niniejszych uwag jest zwrócenie uwagi publiczności na te odczyty, z których najbliższy odczyt wygłosi **w poniedziałek 18 bm.** senator dr. Michejda na temat „**Zdrojowiska i uzdrowiska w Polsce z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej**". Odczyt odbędzie się w auli gimnazjum męskiem.

Swiecie

— **Z Tow. Powstańców i Wojaków.** Ubiegłej niedzieli odbył się w Świeciu powiatowy Zjazd Tow. Powstańców i Wojaków. Zebrani po załatwieniu szeregu spraw wybrali nowy zarząd w myśl starego statutu. Na zebraniu odnosiło się wrażenie, że delegaci z postanowieniami nowego statutu nie byli wcale zaznajomieni, a na decyzję ich wpłynęły li tylko alarmy prasy opozycyjnej, która dla partyjnych celów stara się nie dopuścić do ściślejszej współpracy Tow. Powstańców i Wojaków z władzami wojskowemi i wprowadzić organizację na nowe drogi rozwoju. Mamy jednak wrażenie, że powiat świecki po dokładnym zapoznaniu się z nowym statutem pójdzie wślad za innymi powiatami i dla dobra i rozwoju organizacji nie da się kierować partyjnikom i swą uchwałę o wystąpieniu ze Związku cofnie.

Dla informacji podajemy, iż w skład nowego zarządu weszli pp.: Kruczkowski (Drzycim) prezes, Flaczyński (Świecie) zastępca prezesa, Jopek (Świecie) sekretarz, Kałdowski (Bedlenki) zastępca sekretarza, Malinowski (Świecie) skarbnik, Piotrowski Antoni (Świecie) komendant oraz Benedyktyński (Sulnówko) zastępca komendanta.

Egzaminy maturalne

w szkołach pomorskich

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że egzaminy dojrzałości w b. r. rozpoczną się w następujących terminach:

W szkołach średnich ogólnokształcących: Brodnica dnia 27 maja, Chełmno (męskie) dnia 1 czerwca, Chełmno (żeńskie) dnia 2 czerwca, Chełmża dnia 18 czerwca, Chojnice dnia 23 czerwca, Grudziądz (klasyczne) dnia 5 czerwca, Grudziądz (mat. przyr.) dnia 15 czerwca, Grudziądz (żeńskie) dnia 5 czerwca, Kościerzyna dnia 22 maja, Nowemiasto dnia 29 maja, Starogard dnia 26 maja, Świecie dnia 18 maja, Tczew (męskie) dnia 9 czerwca, Tczew (żeńskie) dnia 11 czerwca, Wąbrzeźno dnia 23 czerwca, Wejherowo dnia 29 maja, Grudziądz (pryw. niem.) dnia 19 maja, Pelplin (Collegium Marianum) dnia 13 czerwca.

W seminarjach nauczycielskich: Działdowo dnia 18 maja, Grudziądz dnia 5 czerwca, Kościerzyna dnia 21 maja, Lubawa dnia 15 maja, Tuchola dnia 29 maja, Wejherowo dnia 26 maja.

Na państwowych Kursach Nauczycielskich: Grudziądz dnia 9 czerwca.

Seminarjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów: Grudziądz dnia 12 czerwca.

Aktualności żeglugowe

Tematem czwartkowych obrad w Brukseli Konferencji Bałtyckiej — Wyjazd delegata Polski.

We czwartek, dnia 21 bm. odbędzie się w Brukseli w hotelu „Metropole" zebranie przedstawicieli armatorów zrzeszonych w t. zw. Konferencji Bałtyckiej („The Baltic an International Maritime Conference). Na zebranie to wyjeżdża we wtorek, 19 bm. dyrektor P. P. „Żegluga Polska" w Gdyni, p. Juljan Rummel.

Poza przyjęciem do wiadomości sprawozdania z działalności w roku 1930-31 i bilansie za rok 1930, Konferencja zajmie się następującemi sprawami: opłaty w kanale Suezkim, przepisy celne w Hiszpanji, opłaty celne w portach belgijskich, planowana akcja kredytowa rządu belgijskiego dla żeglugi, postępowanie z chorymi i rannymi marynarzami, uprzywilejowanie poszczególnych bander, międzynarodowa konwencja sanitarna, sytuacja na rynku frachtów morskich, wybory i t. p.

Podgórz

— **Zebranie Polskiego Białego Krzyża** odbyło się w ub. piątek w Magistracie. Po zagajeniu przez p. mjr. Janowskiego, odczytał sekretarz p. M. Deutsch ostatni protokół, który jednogłośnie przyjęto. Następnie zdał p. mjr. Janowski sprawozdanie w sprawie uzyskania funduszów na cele oświatowe dla żołnierza polskiego. Jakkolwiek zostały uczynione pewne przyrzeczenia oddania pewnych sum, dotychczas nie wpłynęło nic do kasy. Wobec tego Koło jest w bardzo trudnem położeniu i będzie w razie dalszego takiego stanu zmuszone zaprzestać prac oświatowych, prowadzonych w p. man. art., dyonie pom. art. i II/67 p. p. Wobec zbliżającego się walnego zebrania Okręgu P. B. K. wybrano na delegatów pp. mjr. Kleiberową i kpt. Makarewiczową. Po załatwieniu różnych mniejszej wagi spraw solwował przewodniczący zebranie.

— **Wystawa prac i robót ręcznych dziatwy** szkolnej została otwarta w ub. niedzielę w szkole przycmentarnej. Po zagajeniu przez kierownika szkoły p. Wiśniewskiego, dokonał właściwego otwarcia ks. Schreiber w obecności licznie zebranej publiczności. Wystawa została zorganizowana dzięki staraniom pp. nauczycieli Serafinowej i Magiery i ilustruje stan prac ręcznych naszej dziatwy. Złożyły się więc na wystawę prace malarskie, rzeźbiarskie, modelarskie i najróżniejsze robótki ręczne. Ocena całości wypada wprost imponująco. Na wyróżnienie zasługuje akwarela „Ukrzyżowanie" i różne inne prace ucznia IV klasy Chybińskiego. Z prac żeńskich wyróżniają się robótki Liniewskiej, Basarewskiej, Nowakówny, Czyżniewskiej i Merksówny. Wystawa jest dostępną dla publiczności jeszcze przez poniedziałek, a dla dzieci od wtorku do piątku.

Równocześnie z wystawą odbyła się wywiadówka dla rodziców, na którą przybywa za każdym razem coraz to większy procent zainteresowanych.

Gniew

— **Kradzież koni.** W nocy na 16 b. m. około godz. 2 skradziono na szkodę rolnika Rzoska Józefa z Lalkowy Wybudowanie (powiat gniewski) 2 konie wartości 1000 zł. **Opis koni:** 1) klacz siwo-szronkowata, lat 3, 150—155 cm. wysoka, ogon długi czesany, nie kuta; 2) wałach ciemno-gniady, lat 5, na przednie nogi kuty, pęciny białe, dobrze odżywiany. Ponadto skradziono 1 parę półszorków roboczych używanych. Dochodzenia w toku.

KRONIKA

wtorek 19 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Feliksa

Wtorek Piotra C.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 16. 5.:** Zawichost +1.48, Warszawa +1.54, Płock +1.34, Toruń +1.46, Fordon +1.61, Chełmno +1.42, Grudziądz +1.68, Korzeniewo +2.00, Piekło +1.26, Tczew +1.24, Einlage +2.16, Schiewenhorst +2,30.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 20 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka". ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 18 b. m. o godz. 20 — „Cud nad Wisłą". Przedstawienie ku czci ks. Skorupki, zorganizowane staraniem Sióstr Elżbietanek.

Wtorek, 19 b. m. o godz. 20 — „Przygody dobrego wojaka Szwejka". widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vanecka.

Środa, 20 b. m. o godz. 20 — „Przygody dobrego wojaka Szwejka", widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vanecka.

Czwartek, 21 b. m. o godz. 20 — „Koniec początek". komedja w 3 aktach Marjusza Marczyńskiego.

Piątek, 22 b. m. — teatr nieczynny.

Sobota, 23 b. m. o godz. 20 — premjera „Zuza", operetka w 3 aktach A. Reny.

Repertuar kin.

Lux — „C. K. Feldmarszałek".
Palace — „Wszyscy na pokład".
Światowid — „Zdeptany honor" i „Siostrzyczka z Paryża".
Corso — „Pat i Patachon jako ludożercy".
Mars — „Noc poślubna na raty".

Z miasta

— **Konkurs na jednorazowe stypendja.** Zarząd Okręgu Lwowskiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy Okręgu Lwowskim T. N. S. W. O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i Wyższych, którzy byli członkami Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: 1) dowód, że ś. p. mąż względnie ojciec starających się o stypendjum był członkiem Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła T. N. S. W. i 2) polecenie miejscowego Koła stwierdzające niezamożność petentów. Podania należy nadesłać najpóźniej do końca maja b. r. pod adresem: Zarząd Okręgu T. N. S. W. Lwów. ul. Łyczakowska 5-1.

— **Premjera operetki „Zuza"** A. Rony'ego, o wybitnej wartości muzycznej, oryginalnem libretto, akcji pełnej humorystycznych epizodów, wejdzie na repertuar w sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 20-tej. Rolę tytułową odtworzy p. Janina Leonowicz, a obok niej znajdą pole popisu pp. Mieczysławska, Zarembina, Józefowicz, Tatarkiewicz, Jejde, Lenczewski oraz reżyser Zdzitowiecki. P. Grossówna przygotowuje szereg efektownych tańców. Dyrygujc prof. A. Wiliński.

— **Pilnujcie mieszkań.** Do mieszkania por. Feuera, zamieszkałego w Toruniu, włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli garderobę męską, bieliznę i inne przedmioty łącznej wartości 1800 zł. Policja prowadzi dochodzenia i jest już na tropie włamywaczy.

— **Pożar w Kasynie garnizonowem.** W piątek wieczorem powstał w Kasynie garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 pożar, który ugasiła wezwana straż pożarna. Zapaliła się z niewiadomych przyczyn kanapa, dywan i stół.

— **Kiedy rozpoczną się egzaminy dojrzałości?** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że egzaminy dojrzałości rozpoczną się w następujących terminach: w gimnazjum im. Kopernika 9 czerwca, w gimn. niem. 17 czerwca, w gimn. żeńskiem 15 czerwca; w seminarjach nauczycielskich i w męskiem 29 maja, w żeńskiem 1-go czerwca, na państwowych kursach nauczycielskich żeńskich w Toruniu dnia 15 czerwca b. r.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Kasyna Urzędniczego

W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Kasyna Urzędniczego w Toruniu, urządzonego staraniem S. U. P. w Toruniu z inicjatywy i dzięki ofiarnej pracy niezmordowanego prezesa S. U. P. p. nacz. **Walerjana Zapały.** Uroczyste poświęcenie zaszczycił swą obecnością p. wojewoda pomorski **Lamot;** w uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, prasy, licznie zaproszeni goście, oraz reprezentanci pokrewnych organizacyj.

Przybyłego p. wojewodę pomorskiego Lamota powitał prezes Kasyna p. nacz. Zapała, który w krótkich słowach przedstawił genezę powstania Kasyna, przyczem podkreślił ofiarną pomoc przemysłu, kupiectwa i rzemiosła miejscowego. W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes Zapała zaznaczył, że Kasyno Urzędnicze w Toruniu będzie nietylko ośrodkiem życia towarzyskiego i kulturalnego, ale przedewszystkiem będzie ogniskiem myśli państwowej i narodowej na Pomorzu. Kończąc, p. prezes Zapała zwrócił się z prośbą do p. wojewody pomorskiego, który tyle okazuje serca i zrozumienia dla potrzeb i bolączek życia pracowników umysłowych, o dalsze poparcie ich dążeń. Zkolei p. nacz. Zapała powitał serdecznie delegata dowódcy O. K. VIII p. pułk. **Brzezickiego,** przedstawicieli wojska,. p. dr. **Adama Brzega,** przedstawiciela prasy pomorskiej, licznie zebranych reprezentantów pokrewnych stowarzyszeń i gości. zwracając się do wszystkich o życzliwość i poparcie, poczem poprosił p. wojewodę pomorskiego o dokonanie aktu otwarcia.

Po przemówieniu prezesa Zapały p. wojewoda pomorski **Lamot** złożył życzenia szczęścia i jak najlepszego rozwoju tej tak ważnej w życiu Torunia placówce, poczem dokonał aktu otwarcia Kasyna. przecinając wstęgę o barwach narodowych.

Zebrani udali się następnie do lokalu Kasyna, gdzie ks. dziekan **Sienkiewicz** przed poświęceniem wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie Kasyna Urzędniczego w Toruniu, nie szczędząc gorących słów uznania pod adresem inicjatorów i twórców Kasyna, które winno być ogniskiem kultury, skąd promieniować winna twórcza myśl państwowa.

W imieniu urzędników zrzeszonych w S. U. P. zabrał głos p. **Adamski,** podnosząc wielkie zasługi p. prezesa Zapały na polu ruchu zawodowego. ofiarując w imieniu ogółu urzędników portret prezesa S. U. P. i prezesa Kasyna p. nacz. Zapały, który może być dla wszystkich drogowskazem w pracy na polu zawodowem i społecznem. Portret umieszczono w sali Kasyna.

Po poświęceniu Zarząd Kasyna podejmował zebranych gości skromnem śniadaniem. W czasie uroczystości Zarząd Kasyna otrzymał szereg depesz i pism z życzeniami oraz wyrazami uznania z szeregu miast całej Rzplitej.

Bilans 10-letniej pracy koła śpiewu „Dzwon"

Uroczysty obchód jubileuszowy

Jedno z najruchliwszych na terenie naszego miasta towarzystw Śpiewaczych koło Śpiewu „Dzwon" obchodzi w bieżącym roku jubileusz 10 lecia. Z okazji tej odbył się w święto Wniebowstąpienia uroczysty obchód, który rozpoczął się o godz. 7 rano tradycyjnym koncertem poranym w „Parku Cegielnia".

Uroczyste nabożeństwo na intencję Koła odprawił o godz. 10 w kościele św. Jakóba ks. Poćwiardowski, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Kozłowski. Po skończonem nabożeńswtie udano się w pochodzie do Dworu Artusa, gdzie odbyło się jubileuszowe posiedzenie.

Uroczystościowe zebranie zagaił krótkiem przemówieniem prezes koła p. **Majchrowicz,** witając w serdecznych słowach przybyłych gości oraz członków. W uroczystem zebraniu jubileuszowem udział wzięli m. i. pp. Starosta grodzki **Staniszewski,** radca **Katafias,** z ramienia miasta, dyr. Z. O. K. Z. **Olech,** mjr. **Chylewski** — Tow. Wiedzy Wojsk., radca **Ratajski** — prezes Pom. Zw. Teatrów Ludowych, radca **Wiencek** — z ramienia Zw. Rzemieślników Samodzielnych i inni.

Pracę koła w ciągu minionych 10 lat zobrazował sekretarz koła p. **Guzowski.** Sprawozdanie to dało obszerny pogląd na całokształt działalności koła w minionem 10-cio leciu — pracy, która wydała jak najlepsze wyniki, których pozazdrościć może kołu niejedno z bratnich towarzystw. Koło brało udział w 15 zjazdach, 27 obchodach, w całym szeregu koncertów, ponadto urządziło około 30 koncertów własnych. Ogólny obrót kas. wynosił przeszło 50 tysięcy złotych. Członków liczy „Dzwon" w chwili obecnej przeszło 120, w tej liczbie **70 członków czynnych.**

Sprawozdanie cyfrowe z 10 letniej działalności koła uzupełniło niejako przemówienie wygłoszone następnie przez prezesa koła p. **Majchrowicza,** który z uznaniem podkreślił pracę prof. **Moczyńskiego** — dyrygenta chóru i zasługi położone przez prof. Moczyńskiego około podniesienia koła do tak wysokiego poziomu. Kończąc swe przemówienie p. prezes Majchrowicz zwrócił się z gorącym apelem do młodych członków, by nietylko nie ustawali w pracy, w której drogowskazem winno być minione 10 lecie, lecz prężyli skrzydła do dalszych coraz śmielszych lotów.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków koła. prezes wręczył tym członkom, którzy przez 10 lat wiernie trwali przy sztandarze koła, w uznaniu ich zasług, dyplomy honorowe.

Otrzymali dyplomy następujący członkowie pp.: Michał Miroczek, Józef Górski, Bol. Stogowski, Piotr Guzowski, Wiktor Juraszek, Jan Pasternacki, Maks. Smentek, Stan. Falkowski i Wł. Ofiarkiewicz. Nastąpiło składanie życzeń przez przedstawicieli władz i bratnich towarzystw oraz organizacyj, przemówienia wygłosili m. i. pp.: starosta Staniszewski, mjr. Chylewski — Tow. Wiedzy Wojsk., Dr. Kolanowski — reprez. TCL., dyr. Olech ZOKZ. radca Ratajski, Pom. Zw. T. Lud., radca Wiencek — Zw. Rzem. Samodz. i inni. Uroczyste zebranie zakończył krótkiem przemówieniem prezes p. Majchrowicz.

Uroczystości jubileuszowe zakończyły się wielkim koncertem instrumentalno-wokalnym, urządzonym przy udziale orkiestry 63 p. p. w parku „Cegielni".

Do życzeń jakie z okazji jubileuszu ze wszechstron wpłynęły przyłączyła się również Redakcja naszego pisma. Zasłużonemu kołu życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra śpiewactwa pomorskiego.

— **Pod zarzutem stręczenia do nierządu.** Wczoraj zainteresowała się policja bliżej występną działalnością właścicielki jadłodajni przy ul. Prostej 35, Marji Deczyńskiej, która stoi pod zarzutem stręczenia do nierządu oraz szeregu innych wykroczeń. Deczyńska, nie mając zezwolenia na wyszynk alkoholu, sprzedawała wino i wódki po bardzo wygórowanych cenach i zmuszała swoją bufetową do nierządu. Policja spisała protokół i przekazała sprawę Sądowi Grodzkiemu. Sprawa znajdzie epilog przed sądem.

Wieczory teatralne

Przygody dobrego wojaka Szwejka.

(Według powieści Jarosława Haseka i Karola Veneka).

Biedni są powieściopisarze, gdy ktoś wpadnie na myśl przerobić ich utwór na scenę. Rezultat najczęstszy jest taki, że czytelnicy nabierają wstrętu nie tylko do jednej powieści, ale do samego autora i jego twórczości. Szwejk jako powieść ma wartość literacką, a wartość ta polega na pięknym stylu narracyjnym. przeniesiona na scenę nuży i nudzi, a oracje Szwejka zatracają swą żywość. Powieść ta należy do pacyfikacyjnych. ma odzwierciadlać brak zapału do wojny u ludów austrjackich ,a zwłaszcza u Czechów. Nikt nie wątpił ani chwili o tem, że najgorszymi żołnierzami w armji austrjackiej byli Czesi. ale t. zw. symulantów miały wszystkie armje wojny światowej. Armji austrjackiej nic wiązało nic, jeszcze, gdy żył stary cesarz, cieszył się dużym szacunkiem i przywiązaniem przedewszystkiem Węgrów i Niemców austrjackich, jego następcy, Karola nie szanował nikt, a że ten zlepek narodów trzymał się tak długo, można wyjaśnić jakąś nadzwyczajną biernością i siłą bezwładu. Pewna głębsza myśl krytyczna, którą wyczytać można w powieści. zanika zupełnie w przeróbce scenicznej, zostaje tylko krotochwila żołnierska o rozwlekłej akcji i bez konfliktu dramatycznego.

Teatr toruński, naśladując teatry stołeczne. wystawił Szwejka. wierząc, że podreperuje sobie kasę podobnie jak to było gdzie indziej. Rzeczywiście w ciepłe dni najchętniej jeszcze można wysłuchać krotochwili, ale krotochwila musi być żywą jak skra. Przeróbka Maksa Broola i Reimana nie zdołała wyzyskać wszystkich momentów należycie, a obraz 4-ty (w szpitalu) i obraz 7-my aż proszą się o ołówek reżyserski no i o przyśpieszenie tempa.

Należy z uznaniem podkreślić opracowanie techniczne p. Małkowskiego; zmiany idą szybko i całe przedstawienie nabiera przez to wartości, ale ratuje jedynie sztukę rola Szwejka.

Na scenie naszej grał Szwejka p. Jaworski, aktor bardzo lubiany, obdarzony spokojem i wrodzoną „vis comica". Już samo wyuczenie się takiej roli nastręcza ogromne trudności, bardzo łatwo popaść w szarżę; p. Jaworski przeprowadził całość z prawdziwym zapałem i pozyskał uznanie teatromanów. którzy obdarzali go rzęsistemi oklaskami za grę wysokiej miary i świetną maskę. Inne role są epizodami, nie nastręczają większych trudności, cały zespół spisywał się nieźle, a najlepszą sylwetkę dał p. Lenczewski; nie udał się dr. Grunstein p. Dębowiczowi, przejaskrawiony p. Cornobis, z pań zaprezentowały się p. Królikowska, Małkowska, Porębska i Zarembina.

Sztukę przyjmowała publiczność z aplauzem.

S. B.

Zjazd nauczycielstwa

VII zgromadzenie Okr. Pom. Zw. Nauczycielstwa Polskiego

W czasie Zielonych Świąt obradować będzie w Toruniu VII Zgromadzenie Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obrady, które odbywać się będą w auli Szkoły Wydziałowej przy placu Św. Katarzyny 7-8, poprzedzi msza św. w kościele garnizonowym o godz. 9-tej dnia 25 b. m. Uroczyste otwarcie zjazdu odbędzie się o godz. 11-tej Pierwszy dzień zjazdu zakończy się przedstawieniem w teatrze.

W drugim dniu, to jest 26 b. m. nastąpią sprawozdania z działalności Zarządu Okręgowego. poczem odbędą się wybory nowych władz okręgu.

W sprawie wyszynku alkoholu

w czasie trwania poboru

Pan Starosta Grodzki wydał w dniu wczorajszym zarządzenie, opierając się na artykule 99 Rozp. Prezydenta Rzplitej (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341), uchylające zarządzenie z dnia 9 maja br. o zakazie sprzedaży i podawania i spożywania napojów alkoholowych w czasie trwania poboru rocznika 1910. Jednocześnie na podstawie art 7 Ust. przeciwalkoholowej z dnia 21. 4 1920 p. Starosta Grodzki zarządził:

W czasie trwania poboru rocznika 1910. t. j. do dnia 23 maja rb. włącznie zakazuje się sprzedaży, podawania oraz spożywania napojów alkoholowych młodzieży płci męskiej w wieku poborowym od godz. 8 rano do godz. 16 w dniach urzędowania Komisji Poborowej.

Popis dzieci szkoły powszechnej na Mokrem

Uroczystością nielada był ostatnio występ szkoły powszechnej na Mokrem urządzony w Ognisku S. M. P. przy ul. Chełmińskiej w dzień Wniebowstąpienia. Mokre, przedmieście, graniczące z Kozaczemi górami, nie wywołuje zbyt miłych reminiscencji, dla nastawionego zwłaszcza wiosną, na Bydgoskie Przedmieście przeciętnego toruniaka czy torunianki, to też pewnie dzięki temu wieczornica naszych milusicńkich z Mokrego nie była zbyt rojną; jeśli chodzi o dorosłych toruniaków, a co smutniejsze, nawet Mokre nie dopisało.

A szkoda — byliby tatusie, mamusie, ciocie, wójciowie, oraz inni przyjaciele dzieci i szkoły, mogli zobaczyć i usłyszeć wiele ładnych i miłych rzeczy.

Taki np. wesoły i ochoczy mazur, albo prześliczny krakowiak w cztery pary: te hołubce, krzyżyki, kółeczka, przyklęknięcia i ukłony, to aż się wierzyć nie chce, aby to nasze dzieci z Mokrego były, a nie Krakowiaki z Pod Krakowa i Wadowic. Albo ta bajka o babie Jadze i garbusce. Ile to przecierpieć musiała ta dobra dziewczynka, śliczna Kasia, zanim zasłużony i okrutny los spotkał ohydną babę Jagę.

I pomyśleć... tyle pięknych rzeczy, tyle pracy dzieci i nauczycielstwa, a tak mało ludzi interesujących się życiem szkoły i dzieci...

Komitet Powiatowy LOPP. w Świeciu

jest jednym z najżywotniejszych na Pomorzu

Dnia 14 bm. odbyło się w Świeciu posiedzenie zarządu Pow. Komitetu LOPP. w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego. W obecności delegata Wojewódzkiego Komitetu LOPP p. Abrahamowicza zagaił posiedzenie przewodniczący Komitetu starosta powiatowy p. Kowalski poczem przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym, który przedstawia się po stronie dochodów i wydatków w sumie 9,300 zł.

Następnie sekretarz komitetu p. Rhone zdaje szczegółowe sprawozdanie zarządu z całorocznej działalności, uzupełnione sprawozdaniem za pierwszy kwartał roku bieżącego.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że komitet Powiatowy LOPP istnieje mniejwięcej od roku 1923, nie wykazywał on jednak do końca września 1929 roku prawie żadnej żywotności z powodu zdekompletowania zarządu i braku ludzi, chętnych do pracy.

Celem usprawnienia prac i rozwinięcia akcji propagandowej LOPP. powierzono agendy Komitetu referentowi wojskowemu Starostwa p. Rhonemu, który w chwili obecnej pełni funkcje sekretarza i skarbnika komitetu.

Z chwilą objęcia prac przez nowy zarząd a głównie dzięki olbrzymiej pracowitości p. Rhonego — działalność komitetu ruszyła z miejsca, tak że Komitet Powiatowy w Świeciu zajmuje pod względem żywotności jedno z przodujących miejsc na Pomorzu.

Do końca okresu sprawozdawczego istniało na terenie powiatu 17 kół miejscowych, z ogólną liczbą 550 członków oraz 80 kół szkolnych z ogólną liczbą 2590 członków. W stosunku do roku poprzedniego liczba członków wzrosła o 350 osób.

Wpływy kasowe pochodzące ze składek członkowskich, wynoszą ogółem 2179,24 zł. Cała ta kwota została przekazana bez potrącenia 10 proc. dozwolonego statutem — Komitetowi Wojewódzkiemu.

Najlepszem kołem w powiecie jest koło w Nowem, zadowalająco pracują koła: w *Świeciu, Łążku, Gródku, Warlubiu, Pruszczu i Lubiewie* a w ostatnim czasie po odbytych zebraniach propagandowych — wykazują znaczniejszą żywotność koła w Osiu, Jeżewie i Lnianie.

W sprawozdaniu stwierdza zarząd powiatowy, że mało jest ludzi chętnych do pracy społecznej, o nowych jest ogromnie trudno, pracę zaś w różnych dziedzinach wykonywują zawsze ludzie naogół ci sami, ale przeciążeni.

W dniu 23 marca odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów w Świeciu, na którym wybrano obecny zarząd i skład komitetu. — W zjeździe brało udział około 80 delegatów, z okazji zaś zjazdu urządzono wystawę sprzętu gazowego.

W dziale propagandy i z okazji 7 tygodnia lotniczego komitet zajął się głównie temi miejscowościami, w których istnieją koła miejscowe i zorganizował tam szereg udałych imprez. Wpływ kasowy z 7 tygodnia lotniczego wynosił 3598.26 zł. wydatki zaś 282.20. Czysty zysk w kwocie 3316,01 zł. przekazano w całości Komitetowi Wojewódzkiemu.

Niezależnie od tego urządzono w sierpniu 1930 r. dwa pokazy z natarciem w miejscowościach Warlubie i Korytowo, cieszące się nadzwyczajnem zainteresowaniem miejscowej ludności.

W dniach 6 i 7 września 1930 r. urządzono wystawę propagandową w połączeniu z Tow. Hodowli Gołębi Poczt. i Tow. Przemysłu Ludowego pod nazwą: „Wystawa Propagandowa na rzecz LOPP. — Gołębiarstwa Pocztowego Przemysłu Ludowego oraz popierania wyrobów krajowych.

Wystawę zwiedziło około 4000 osób. Czysty zysk przy minimalnych biletach wstępu wynosił 377,38 zł. Z tej kwoty w myśl umowy odebrało Tow. Hodowców Gołębi Poczt. — 107,38 zł. a komitet LOPP 270 zł. którą przekazano Komitetowi Wojewódzkiemu.

Kursy informacyjne które komitet urządzał zgromadziły około 100 uczestników pochodzących, z urzędu pocztowego, zakładu psychjatrycznego (urzędnicy), Cukrowni (robotnicy) i Przemysłu Muzycznego. Udział szerszego obywatelstwa w tych kursach, mimo ich propagandy opłakanie słaby.

Wojewódzki komitet LOPP otrzymał od tutejszego komitetu w roku sprawozdawczym łączną kwotę 7644,60 gr. zajmując w ten sposób pierwsze miejsce pośród wszystkich kół pomorskich.

Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania komisja rewizyjna postawiła wniosek u dzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Następnie został przyjęty bez szczególnych i istotnych zmian następujący program pracy na rok 1931. W dziedzinie propagandowej: urządzać dalsze zebrania propagandowe w sposób dotychczasowy, werbować dalszych członków za pośrednictwem kół miejscowych. sekcji propagandy nauczycielstwa i urzędów wydawać odezwy propagandowe urządzać kilkugodzinne kursy odczytowe, połączone z wyświetlaniem przeźroczy w szkołach.

W dziedzinie OPG. i OPL. urządzić 2 kursy informacyjne w Świeciu i po 1 w Osiu, Nowem, Gródku, Lubiewie, Warlubiu, Jeżewie, Lnianie, Pruszczu i ewtl. w Grupznie — niezależnie od kursów wewnętrznych w kolejowych i pocztowych kołach LOPP Założyć i wyćwiczyć 6 drużyn ratowniczych Obrony Przeciwgazowej (OPG.) w Świeciu i 7 drużyn w powiecie oraz wyćwiczyć personel dla służby obserwacyjno - meldunkowej w Świeciu, Nowem, Jeżewie, Osiu, Lubiewie i Pruszczu.

Z dalszych punktów porządku dziennego omówiono w zarysie sprawę 8 Tygodnia Lotniczego, tworzenia ośrodków do przeprowadzenia pokazów, sprawę modelarstwa lotniczego i konkursów modeli latających oraz uchwalono kupno roweru dla zawodowego instruktora powiatowego LOPP i djet dla szkolnych i urzędniczych delegatów na zjazdy i wyjazdy propagandowe. Po omówieniu sprawy stałej i szczegółowej propagandy w miastach i powiecie zebranie zakończono.

Po południu w czasie od godz. 13—15 odbywał się zjazd delegatów kół LOPP o charakterze nadzwyczajnego walnego zebrania, na którym oprócz uchwalenia wszystkich omówionych poprzednio na zebraniu zarządowem spraw — wybrano nowy zarząd w składzie prawie niezmienionym, *(znowu abstynencja materjalistów i nierobów!)* który przedstawia się ostatecznie następująco: prezes p. starosta powiatowy Kowalski, wiceprezes p. burmistrz Kostka, sekretarz p. Rhone, członkowie zarządu pp. prof. Eckstein, Noga, kier. szkoły Jeżewo, kpt. Gustowski kom. Pow. PW. Zatorski insp. szkolny, Kaczorowski urz. kol. Laskowice, Buczkowski, adwokat, Cichocki, kier. szkoły Pruszcz, Frydrychowski, kier. Kasy Komunalnej Nowe.

Strajk w fabryce Herzfeld-Victorius

oddział Mniszek

W piątek, 15. b. m. wybuchł **strajk w fabryce Herzfeld-Victorius, oddział Mniszek.** Pracę porzuciło **460 robotników.** Powodem strajku było **niewypłacenie należnych robotnikom poborów.** Ponieważ dyrekcja zapewniła, że najdalej w poniedziałek nastąpi wypłata zaległych poborów, robotnicy postanowili **powrócić w sobotę do pracy.** Istotnie w sobotę wszyscy robotnicy przyszli do fabryki i rozpalili piece.

Nagle nieco później robotnicy **znowu porzucili pracę.** Strajk, który rozpoczęła odlewnia, ogarnął całą fabrykę.

Po telefonicznem porozumieniu się z bawiącym w Poznaniu **dyrektorem fabryki Koluckim**, i na jego polecenie **fabrykę w Mniszku zamknięto na czas nieograniczony.** Strajk nie objął zakładów centralnych w Grudziądzu.

Nowa placówka

Przyszłość ziemi pomorskiej związana jest najściślej z rozwojem polskiego wybrzeża. Pomorze bowiem stanowi dla polskiego Bałtyku najbliższe, naturalne zaplecze pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym. Mieszkańcy Pomorza dowiedli też już niejednokrotnie, że umieją w pełni docenić wagę zagadnień morskich dla przyszłości państwa i stają zawsze w pierwszym szeregu, gdy chodzi o rozwój polskiej marynarki („Dar Pomorza") lub o rozbudowę polskiego wybrzeża. We władaniu polskiem znajduje się jedynie 61 km wybrzeża od strony pełnego morza, tem bardziej więc musimy wytężyć wszystkie siły, by z tego skrawka ziemi, wyposażonego przez przyrodę tak bogato w niedościgłe zalety lecznicze i w nieporównaną krasę pejzażu, uczynić letni salon godny 30-miljonowego państwa i tem silniej związać nasz brzeg morski z resztą Rzeczypospolitej.

Nie mogło więc zabraknąć Pomorzan w nowem przedsięwzięciu, które ma ambicję i potrzebne po temu środki, by dać odpowiednie warunki rozwoju polskiemu nadmorskiemu ruchowi turystycznemu, który wtedy stanie się ważną pozycją w naszym bilansie gospodarczym. Do Rady Nadzorczej „Juraty", gdyż o tem przedsięwzięciu mówimy, należą jako reprezentanci ziem zachodnich pp. Stefan Suryn, prezes zachodniopolskiego Zjednoczenia Spirytusowego i Tadeusz Bełdowski. Spółka akcyjna „Jurata" rozpoczęła już na podstawie umowy koncesyjnej, zawartej z rządem, eksploatację rozległych terenów lesistych między Jastarnią a osadą Hel i już podwaliny pod uzdrowisko, zakrojone naprawdę na europejską skalę. Miejsce dotychczasowych improwizacyi zająć ma rozbudowa i racjonalna, — uwzględniająca wszystkie, najbardziej nawet wygórowane żądania kuracjuszy, dająca im maksimum wygód i komfortu. Monumentalny dom uzdrowiskowy, hotele i restauracje, parki i place sportowe, sanatorjum, kościół i szkoła — to nie wizja dalekiej przyszłości, ale szczegóły umowy koncesyjnej, obwarowane wysokiemi sankcjami karnemi w razie niedotrzymania ściśle określonych, paroletnich terminów.

Przedsięwzięcie to otwiera oczywiście nowe możliwości dla niesłychanie korzystnej lokaty kapitałów prywatnych, niewielkich nawet, bo dziś cena komfortowych domków z ogródkiem, zaopatrzonych już w instalację elektryczną, wodę ze studni artezyjskich i t. d. wynosi tylko 18.000 zł, a wartość tych domków i parcel musi wzrastać w amerykańskiem tempie równolegle z gwarantowanym umową koncesyjną rozwojem „Juraty". Lecz nie o to nam w tej chwili przedewszystkiem chodzi. Chcieliśmy jednak zasygnalizować z radością powstanie nowej polskiej placówki i podkreślić jej gospodarcze i narodowe znaczenie. Obok Gdyni, która z małej osady rybackiej wyrosła w lat kilka w wielki port handlowy. wyrasta dziś uzdrowisko „Jurata". Wyczarowały ją jakby z pod ziemi rozmach inicjatywy prywatnej i zapobiegliwości rządu, który to nowe przedsięwzięcie otacza jak najdalej idącą opieką i poparciem.

A. J.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 19 maja.

Warszawa 12,10 Muzyka. 15,35 „Chwilka lotnicza" pt. „Lotnictwo morskie a modelarstwo" wygłr. red. J. Młotkowski. 15,50 Odczyt z Katowic. 16,10 Kom. Centr. iBura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16,15 muzyka. 16,55 Dialog prof. Sumińskiego z dyr. Żabińskim: „Co się dzieje w warszawskim „Zoologu" — oraz ogłoszenie konkursu na „Miss Zoologję" 17,15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 Popularny koncert symf. 20.00 Feljeton P. J. Wasiutyński „Wszechświat". 20,15 Koncert popul. W przerwie kwadrans liter.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja 1931 o godz. 9 sprzedawać będę przy ulicy Warszawskiej 10—12 najwięcej dającemu za gotówkę: kompletne urządzenie piekarni; o godz. 12 w poł. u p. spedytora Sadeckiego: szafę, większą ilość kapeluszy męskich, koszul i trykotaży, leżankę, rower, kanapę, bieliźniarkę, lustro, maszynę do pisania, 26 puszek oliwy, 100 kg farby zielonej, lustra, kanapę, bibljotekę, stół, dywan, aparat Lux, 12 łyżek platerowych, obrączkę z kamieniem, nożyce do krojenia kości, nóż kieszonkowy, stojaki do kwiatów, figurki marmurowe, krzesła, obrazy, gramofon, garnitur klubowy, zegar, biurko, 2 fotele koszykowe, zegarek męski, maszynę szewską. (8486

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet dębowy, stół dębowy, 4 skrzynki do radja, lampy radjowe, transformatorów, 2 głośniki szafkowe, garnitur koszykowy, wagę decymalną, 8 skrzyń łupianki do truskawek. (8487

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 5. 31. o godz. 11 przedpoł. licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą a to: obraz olejny, obraz w obramowaniu czarnem, duże lustro, dywan kolorowy, chodnik, garnitur klubowy, dużą ilość obuwia damskiego i męskiego, oraz urządzenie sklepowe. O godz. 16 po południu licytować będę u spedytora Sadeckiego także większą ilość obuwia.

Kozak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 19 maja o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 35 par bucików, tombank, kasę, regały, szafkę, 4 garnitury do szycia, kanapę, stół, krzesła, biurko, fortepian, rower, obraz; o godz. 13 w Podgórzu, Piaski 10: umywalkę, obraz, bieliźniarkę. (8485

Bartkowiak, komornik sądowy, ul. Rabiańska 10.

WYWOŁANIE.

Alfred Stanicki, mistrz kowalski z Gdyni - Chylonja postawił wniosek na wywołanie:

1. listu hipotecznego oraz wierzycieli hipoteki w kwocie 500 talarów wraz z 6 proc. odsetkami zapisanej w oddziale III pod nr. 2 nieruchomości Chylonja wykaz l. 14 na rzecz Jadwigi Prutz z Monachjum, Galariestr. 23;
2. listu hipotecznego oraz wierzycieli hipoteki w kwocie 100 talarów wraz z 6 proc. odsetkami zapisanej w oddziale III pod nr. 3 nieruchomości Chylonja wykaz l. 14 na rzecz Franciszka Krefty z Pierwoszyna.

Posiadaczy tych dokumentów, względnie wierzycieli tych hipotek wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 5 października 1931 r. przed połud. o godz. 12 w podpisanym Sądzie (pokój l.21) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili i dokumenty przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów i wykluczenie wierzycieli z ich praw.

Gdynia, dnia 7 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

8 F. 2/30.

W rejestrze handlowym B wpisano dnia 8 stycznia 1931 r. jak następuje:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 6 grudnia 1930 r. wybrano jako pierwszego członka zarządu Jana Mordawskiego ze Starogardu. Członek zarządu Tadeusz Rudowski ustąpił.

Świecie, dnia 3 stycznia 1931 r.

R. H. B. 9. **Sąd Grodzki.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 65 przy firmie „Ships Supplies" Spółka dla zaopatrywania okrętów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dopisano: Ships Supplies „Pantarei" Zaopatrywanie okrętów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Kapitał zakładowy wynosi 50.000,— zł. Dalszemi kierownikami ustanowiono: kupca Wilhelma Stegmanna w Gdańsku, kupca Kazimierza Muchę w Gdyni, kupca Michała Królikowskiego w Gdyni i kupca Tomasza Jełowickiego w Gdyni. Firmę spółki zmieniono umową z dnia 15 lutego 1930 Kapitał zakładowy podwyższono na 50.000,— zł., kupca Wawrzyńca Lisińskiego w Gdańsku i kupca Adalberta Moschalla w Gdańsku odwołano ze stanowiska zastępców kierownika. Do zastępowania spółki uprawnieni są dwaj kierownicy łącznie i to: a) John Galitzki łącznie z Kazimierzem Muchą lub Michałem Królikowskim lub Tomaszem Jełowickim. b) Wilhelm Stegmann łącznie z Kazimierzem Muchą lub Michałem Królikowskim lub Tomaszem Jełowickim. Spółkę zawarto na czas do 31 grudnia 1935 z tem, że o ile wypowiedzenie nie nastąpi do dnia 31 grudnia 1934, czas trwania spółki przedłuża się do 31 grudnia 1936. Obwieszczenia spółka ogłaszać będzie w „Monitorze Polskim".

Gdynia, dnia 3 czerwca 1930.

Sąd Grodzki.

Sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Starogardzie z siedzibą w Gdyni w sprawie karnej przeciwko Rolbieckiemu Stefanowi o zbrodnię z par. 43, 213 k. k. zarządza poszukiwanie oskarżonego Rolbieckiego Stefana, względem którego zapadło dn. 28. 1. 1930 r. postanowienie o tymczasowem aresztowaniu i rozsyła:

list gończy

Stefan Rolbiecki, syn Jana i Franciszki, ur. 26-go grudnia 1909 r. w Dąbrówce, pow. Starogard, ostatnio zamieszkały tamże, wyznania rzymsko-katolickiego, z zawodu biuralista jest oskarżony o usiłowanie zbrodni zabójstwa.

Każdy, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego, winien zawiadomić o tem najbliższą władzę sądową lub policyjną i zatrzymać oskarżonego w miarę możności.

Gdynia, dnia 28 kwietnia 1931 r.

Sędzia Okręgowy Śledczy.
(—) Karasiewicz.

S. 13/31. (8457

Wydział Powiatowy w Brodnicy
ogłasza

KONKURS

na stanowisko kasjera Powiatowej Kasy Komunalnej

z uposażeniem X wzgl. IX grupy płac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatek komunalny.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie;
2. Świadectwo moralności;
3. Nieprzekroczony 35 rok życia;
4. Wykształcenie co najmniej 6 klas szkoły średniej;
5. Dokładna znajomość rachunkowości komunalnej i przynajmniej 3-letnia praca w samorządzie.

Posada do objęcia z dniem 1 czerwca r. b. na razie na 1-roczny okres próbny, po upływie którego, w razie dodatnich wyników pracy, nastąpić może stabilizacja.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Brodnicy do dnia 26 maja r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (8488

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w z.
(—) Dembek, referendarz.

Z Persji powrócił

znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz, i prowadzi ostatnie

kursa dywanów

oryginalnych perskich, najnowsza technika, oraz smyrnarskich, na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzany, całość kursu czternastodniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł p. Zaznaczam, że bezwzględnie **dnia 6 czerwca 1931 r. kończę kursa w Toruniu** i wyjeżdżam do Warszawy celem prowadzenia dalszych kursów, przeto **kurs obecny jest ostatni** początek kursu 22 bm. **Wpisy oraz informacje tylko** wtorek **19 bm.** i czwartek **21 bm.** od 10—14-tej i od 16—20-tej. Kursa dywanów Karola Litwinowicza Toruń, Nowy Rynek 19. I p.

Stenotypistka

maszynistka, władająca językiem polskim i niemieckim, ze znajomością księgowości poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgoskiego" pod „Stenotypistka". 8389

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam przed dyskontowaniem weksla na sumę 1.000 zł. z moim podpisem od Tadeusza Karaśkiewicza z Dąbrówki Król. gdyż został sfałszowany. W razie pojawienia się weksla, sprawę oddam do prokuratorji. Jadwiga Kaciniak.

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz. Mickiewicza 16. 804

Elewka

z 8 mies. praktyką na majątku poszukuje dalszej praktyki na majątku, probost. i. t. p. z powodu upadku majątku. Zna szycie i robótki. Łask. zgłosz. pod nr. 8459.

Szofer

19 lat poszukuje jakiej posady, chociaż za małem wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Oferty „Par" Poznań, Alcje Marcinkowskiego 11, pod 54,483. 8460

Kiosk

sprzedam w dobrym miejscu. Bydgoszcz, Choloniewskiego 40.

Turbinę powietrzną

„Herkules" konstrukcja żelazna, 30 mtr. wysoka do pompowania wody i inn. stan dobry, tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Herkules" do Administr. „Dnia Pom." pod nr. 8482.

Uwaga!

Ostrzegam wszystkich, że za długi b. mej żony Emalji Huhse z domu Single nie odpowiadam. 8483

Huhse, Toruń.

Czeladnik

siodlarski szuka posady na większym majątku — mając ukończoną szkołę rolniczą może zarazem pełnić funkcję elewa gospodarczego Narloch Alojzy. Raciąż. pow. Tuchola. 8461

Mieszkanie

w ładnej okolicy 6 pokojowe z przynależnościami i ogródkiem od 1. czerwca do wynajęcia ewtl wcześniej Oferty do „Dnia Pomorsk." pod 1 8302.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
Cud nad Wisłą
Przedstawienie ku czci ks. Skorupki organizowane staraniem Sióstr Elżbietanek.

We wtorek dnia 19 bm. o godz. 20-tej
„Przygody dobrego wojaka Szwejka"
Widowisko krotochwilne w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i K. Vaneka

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 6. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II.

Święto W. F. i P. W. m. Torunia

Urządzane rok rocznie przez Miejski Komitet miasta Torunia, święto WF. i PW. odbędzie się w dn. 30 i 31 maja.

Dnia tego wyczekują wszyscy członkowie organizacji WF i PW, znajdujących się na terenie miasta Torunia. Dzień ten jest jakby *wykładnią, jakby sprawdzianem* całorocznych postępów na polu sportowym. Święto to obejmuje najważniejsze dziedziny WF i PW t. j. strzelanie, lekkoatletykę, gry sportowe, sporty wodne i ćwiczenia wojskowe. Do zawodów tych stają prawie wszyscy ci, którzy ćwiczą w organizacjach WF i PW a członkowie którzy wykażą najlepsze wyczyny zostaną zakwalifikowani do brania udziału w zawodach Wojewódzkiego Komitetu WF. i PW.

Jednak nie całe społeczeństwo, jeszcze dostatecznie rozumie, czem właściwie jest WF. i PW. i nieraz się zdarza, że pracodawcy uczniów szkół dokształcających, członków organizacji WF. i PW. nie dozwalają swym pracobiorcom brania udziału w tym święcie, niezwalniając ich z pracy na ten dzień.

W roku bieżącym, program zawodów jest nadzwyczaj obfity i chcąc zawody ukończyć we właściwym terminie należy rozpocząć już w sobotę rano tj. w przeddzień właściwego święta.

Należy się spodziewać, że ci członkowie WF. i PW. którzy są wyznaczeni do zawodów, będą w nich mogli brać udział a pryncypałowie nie będą stawiali sprzeciwu i zwolnią swych pracowników na dzień zawodów klasyfikacyjnych 1 część programu tj. strzelanie, które się odbywało w dn. 10, 14, 16 i 17 maja została 2 część obejmująca zawody lekkoatletyczne, gry sportowe i konkurencje wojskowe obędą się d. 30 i 31 maja i 3-a część zawody pływackie, rozdanie nagród i przedstawienie teatralne odbędzie się w dn. 7 czerwca.

Na czele zawodów stoi przewodniczący Miejskiego Komitetu WF. i PW prezydent *m. p. Bolt*, kierownik zawodów kpt. *Kwiatkowski* główny sędzia por. *Laurentowski*, gospodarz por. *Starżyk*

Zawody obejmują konkurencje: dla kobiet trójbój (60 m., wdal, dysk), sztafeta 4 x 60 60 m., wdal, wzwyż, dysk, strzelanie z łuku, siatkówka, hazena, młodzież do lat 17 trójbój (60 m., wdal, granat) sztafeta 4 x 60, 60 m., wdal wzwyż, dysk, oszczep, okszykówka, siatkówka, starsi powyżej 17 lat: pięciobój (100 m., 800 m., wdal, wzwyż, kula) sztafeta 4 x 100, 100 m. 800 m., wdal, wzwyż, tyczka, dysk szczep, kula, koszykówka, siatkówka bieg na przełaj 4 klm. *Konkurencje wojskowe dla stopni I i II:* granat, walka na bagnety, natarcie drużyn, bieg gońca.

Biorący udział w wielobojach i zespołowych nie mogą brać udziału w zawodach jednostkowych.

WCZS Gryf traci pierwszy punkt

Rozegrane w ubiegłą niedzielę na boisku miejskim w Toruniu, zawody piłkarskie o mistrzostwo A klasy pomorskiej pomiędzy WC. ZS. Gryfem a Pe-Pe-Ge, zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (0:1).

Do walki drużyny wystąpiły w następujących zestawieniach: *PePeGe:* Szlagowski, Kłos Kundt, Buzkowski, Dondolewski, Mikulski; Zabiegalski, Nawrocki I, Jeliński, Nawrocki II, Józefowicz.

Gryf: Karczewski I; Karczewski II, Gumowski, Zuelke, Kusz, Jeziorski; Rutkowski, Zdrojewski, Teliczek, Cieszyński, Ziółkowski

Gra od początku wyrównana obustronne ataki spełzają na niczem. W 10 minucie przebija się Jeliński i strzela w róg. 1:0 dla PePeGe Zaczyna się okres lekkiej przewagi gości. — Gryf gra wypadami. Główkę Zdrojewskiego broni bramkarz. Kilka sytuacyj z obu stron idzie na marne. Wreszcie w 42 min. Ziółkowski otrzymawszy piłkę od Teliczka strzela ukośnie Cieszyński blokuje bramkarza i piłka trzepocze w siatce. Do przerwy 1:1. Po przerwie gra toczy się z przewagą Gryfu i zaczyna być brutalną, w czem celował Dondolewski. Dochodzi do ekscesów. Cieszyński sfaulowany po raz trzeci przez Dondolewskiego, widząc że sędzia nie reaguje zdenerwowany wymierza sobie sprawiedliwość dając przeciwnikowi tęgiego kopniaka i opuszcza boisko. Wreszcie w 38 min. karny przeciw PPG. za rękę obrońcy strzela pewnie Zdrojewski

Zmiana w drużynie Gryfu. Zuelke jako obrońca, Gumowski na śr. pomocy, Kusz na prawej pomocy. W dalszym ciągu przewaga gospodarzy. Strzał Gumowskiego bramkarz broni na róg. PPG atakuje i dąży do wyrównania. Udaje się im to w 43 m. bowiem po kiksie Karczewskiego II Dondolewski strzela i piłka fatalnie puszczona przez Karczewskiego siedzi. Za faul Dondolewski wreszcie schodzi z boiska. PPG muruje, jeszcze jeden ładny strzał Gumowskiego i koniec. Goście wywieźli jeden punkt do domu. Sędzia kpt. Emerling z Warszawy zupełnie słaby, za drobiazgowy i niezdecydowany. Z graczy toruńskich Karczewski I ma na sumieniu drugą bramkę. Karczewski II jak zwykle średni, Gumowski miał dobry dzień, Zuelke dopóki grał w pomocy był beznadziejny, potem w obronie dobry, Kusz szczególnie po przerwie najlepszy na boisku, Jeziorski słabszy niż zwykle, Rutkowski na pr. skrzydle grał właściwie rolę czwartego pomocnika i w ataku go prawie nie było. Zdrojewski grał kompletnie chory, Teliczek dobry taktycznie zamało jednak strzelał Cieszyński J. mimo kilkakrotnej kontuzji i uderzenia butem w twarz dobry, Ziółkowski dość dobry nie posiadając jednak centr powinien pójść na łącznika a na skrzydło Jaśniewski z drugiej drużyny. Z gości wyróżnili się Jeleński, Nawrocki I i Kundt. Publiczność ledwie 200 osób co można położyć na karb słabej reklamy.

Wielkie wyścigi kolarskie na Pomorzu

PZTK. rozumiejąc znaczenie Pomorza dla Polski, a wiedząc, że dotychczas **najlepszą propagandą był zawsze sport**, a szczególnie kolarstwo, które przez wycieczki turystyczne, docierające do najodleglejszych zakątków, może się stać najlepszą propagandą a jednocześnie rozwinięciem zamiłowania do kolarstwa, postanowił urządzić w roku bieżącym wyścigi kolarskie, których startem i metą byłby Toruń.

Komunikatem z dnia 15 marca r. b. Związek urządzenie tych imprez powierzył **WCZS. „Gryf"**, który zgodnie z programem przesłanym przez Związek postanowił urządzić wyścigi na trasach ułożonych przez sekcję kolarską, trzymając się ściśle dat i przestrzeni ustanowionych przez Związek.

Pierwsze takie wyścigi o Mistrzostwo Klubu odbędą się **dnia 24 maja na przestrzeni 50 klm.** na trasie **Toruń—Solec—Toruń**; początek o godz. 15, start i meta na Podgórzu.

Zapisy przyjmuje **kpt. Brózda** kadra 8 baonu sanitarnego i **por. Brzeziński** Dyon Pom. Art. Wpis dla niečłonków wynosi 2 złote, który należy uiścić przy zapisie

W dniu 14 czerwca odbędą się wyścigi o mistrzostwo miast, na trasie **Toruń—Chełmża, Kowalewo—Toruń.** Do wyścigu tego mogą stanąć członkowie klubu i organizacji W. F. i P. W., które w biegu trójkowym ubiegają się o puhar przechodni Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. Wpisowe, start i meta będą podane.

21 czerwca odbędą się wyścigi **o mistrzostwo Województwa Pomorskiego** na przestrzeni ściśle **100 klm.**

12 lipca wyścig o **mistrzostwo Polski** na trasie **Toruń — Bydgoszcz — Świecie — Grudziądz — Chełmno — Chełmża — Toruń.**

Regulamin dla dwóch ostatnich wyścigów będzie podany.

Sekcja kolarska WCZS „Gryf" organizuje wycieczki, w których mogą brać udział i nieczłonkowie klubu. Zapisy przyjmuje kpt. **Brózda** kadra 8 baonu sanitarnego i por. **Brzeziński** Dyon Pom. Artylerji.

Międzynarodowy raid motocyklowy dookoła Polski

Motocyklowy zjazd gwiaździsty do Grudziądza

(m) Start raidu motocyklowego dokoła Polski odbył się w ub. niedzielę, o godz. 11 przed południem z przed kawiarni „Łobzowianka" w Alejach Ujazdowskich.

Protektorat nad raidem objął Minister Robót Publicznych. Komandorem raidu jest p. Jerzy Kulesza, prezes komisji sportowej Polsk. Związku Motocyklowego.

Raid organizuje P. Z. M. przy współudziale 27 klubów z całej Polski.

Wczoraj od godz. 16-tej do 20 przybywali do Grudziądza motocykliści, biorący udział w pierwszym międzynarodowym raidzie motocyklowym dookoła Polski. Przybyło 20 maszyn. Po załatwieniu formalności i zaparkowaniu na głównym rynku, odbyło się w Królewskim Dworze przyjęcie wydane przez Tow. Sport. Olimpja na cześć uczestników raidu. Przemawiali reprezentant miasta Włodek i prezes towarzystwa Grobelny.

Równocześnie z raidem odbył się motocyklowy zjazd gwiaździsty do Grudziądza. W zjeździe wzięło udział 28 maszyn z różnych stron kraju.

Nasze władze bokserskie

kompromitują się na terenie międzynarodowym

W Brukseli odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres związków bokserskich. Polskę reprezentował na kongresie specjalny delegat, przybyły z Poznania, p. Szulc.

W wolnych wnioskach Polska zgłosiła listę sędziów międzynarodowych, którą delegat Francji, p. Rousseau, zakwestjonował. W obronie replikował Polak, p. Hauptmann. Po dłuższej dyskusji okazało się, że Polska złożyła dwie listy sędziów, raz — przez Związek w Katowicach, drugi raz przez — Związek w Poznaniu.

Na prezesa międzynarodowego związku wybrano Szweda Söderlunda.

Na kongresie omal nie doszło do rozłamu wskutek wniosku Węgier, zmierzającego ku większej separacji między amatorami i zawodowcami. Francja zagroziła wystąpieniem, gdyby wniosek taki został przyjęty, wobec czego po burzliwych debatach wniosek węgierski został wycofany.

Druzgocące zwycięstwo Kusocińskiego nad Kościakiem

Praga. W Brnie Morawskiem odbył się sensacyjny pojedynek pomiędzy najlepszym polskim długodystansowcem Kusocińskim a najlepszym biegaczem czeskim Kościakiem.

Bieg odbył się na dystansie **5000 metrów.** Druzgocące zwycięstwo odniósł zawodnik polski, który przybył pierwszy do mety w doskonałym czasie 15:05.

Kościak zajął drugie miejsce, o 130 metrów za Kusocińskim.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa: Polonja — Czarni 5:0 (1:0).
Łódź: Warszawianka — Ł. K. S. 4:1 (2:1).
Lwów: Warta — Lechja 8:0 (4:0).

Ponadto rozegrany został mecz na Śląsku pomiędzy Ruchem a Pogonią, zakończony wynikiem 1:1.

Polonja (Bydgoszcz) TKS 29 2:2

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy mecz piłki nożnej o mistrzostwo Klasy A Pomorza między bydgoską „Polonją" a Toruńskim Klubem Sportowym 29 z wynikiem remisowym 2:2. — Gra była bardzo emocjonująca mimo brutalności zwłaszcza ze strony TKS. Sędzia widział się zmuszonym wykluczyć z tego powodu z gry 2 graczy TKS. U Polonji zauważyć można było brak ambicji oraz specjalny „pech". Drużyna bydgoska zaprzepaszczała wiele dogodnych sytuacyj pod bramką przeciwnika. Na wyszczególnienie zasługuje bramkarz T. K S.. Pod koniec gra wzniosła się na dość wysoki poziom. Sędziował dobrze i sprawnie p. Drabikowski z Torunia.

Olimpja bije Sokół Bydgoszcz o mistrzostwo A klasy

Wczorajszy mecz o mistrzostwo klasy A Pomorsk. okręgowego związku piłki nożnej rozegrany w Grudziądzu pomiędzy Olimpją i Sokołem bydgoskim, Olimpja wygrała walcowerem **3:0** z powodu spóźnienia się drużyny bydgoskiej. Mecz towarzyski zakończył się zwycięstwem Olimpji w stosunku 4:3.

Trener zawodowy w TKS.

T. K. S. zaangażował na okres 4 tygodni trenera zawodowego do tenisu. Jest to jedyna okazja dla tenisistów tak początkujących jak i zaawansowanych, poprawienia sobie w krótkim czasie stylu gry oraz uderzenia, przez przeprowadzenie chociażby kilku jednogodzinnych ćwiczeń z trenerem. Zarząd T. K. S ustanowił, mimo dość poważnych kosztów, niewielkie dopłaty do opłat za używanie kortów przy korzystaniu z trenera a mianowicie 2 zł od godziny dla członków klubu, 3 zł dla innych.

Zamówienia na grę przy udziale trenera w godzinach przedpołudniowych lub popołudniowych, przyjmuje na miejscu zarządca kortów przy ul. Mickiewicza.

— Nauka gry w tenisa, organizowana przez T. K. S. na kortach przy ul. Mickiewicza, rozpoczyna się pod kierunkiem zawodowego trenera w poniedziałek, 18 maja o godz. 16-tej. Wszystkich zgłoszonych na te kursa prosi Zarząd T. K. S. zjawić się w tym terminie na kortach w przepisowem obuwiu z rakietami.

Toruń—Inowrocław—Toruń

Na szosie Toruń—Inowrocław—Toruń odbył się wyścig urządzony przez Pułk Manew. Art. Start i meta na Podgórzu. Udział brało 10, w tem 2 poza konkursem. 1) ogn. Nagórski, Dyon Pom. Art., 2 g. 8 m. (poza konk.); 2) Mahometa 2 g. 8,30 m. (poza konk.); 3) Sobacki P. M. Art. 2 g. 9 m.; 4) Widawski P. M. Art. 2 g. 15 m. — wszyscy członkowie Gryfu

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob. Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł